Nr. 1. We Lwowie, Niedziela 4. Stycznia 1885. **Rok V.**

SAMORZĄD

PISMO SPOŁECZNE

LITERACKO-NAUKOWE i EKONOMICZNO-HANDLOWE.

Gazeta „**Samorząd**“ i stały dodatek pt. „**Gmina**“ wraz z „*Gazetą rolniczą*“ wychodzą co dwa tygodnie, w każdą drugą Niedzielę.

Przedpłata

z przesyłką pocztową w kraju wynosi:

Całorocznie	**4 złr.**
Półrocznie	**2 „**
Ćwierćrocznie	**1 „**

W Niemczech kwartalnie **3** mark., w innych krajach **5** frank.

Pojedyńczy numer **10** ct. z przesyłką **12** ct.

Redakcya i Administracya „**Samorządu**“ „**Gminy**“ *we Lwowie, ulica Skarbkowska L.* **35** *II. piętro.*

Przedpłatę i ogłoszenia przyjmują,

Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ we Lwowie, tudzież wszystkie urzędy pocztowe, księgarnie, agencye itp. w kraju i zagranicą.

Listy wszelkie należy frankować. Reklamacye otwarte o niedoszłe numera są wolne od opłaty. Rękopisów nie zwraca się.

Ogłoszenia jednorazowe w inseratach obliczają się po 5 ct., a reklamy w rubryce „*Nadesłane*“ po 10 ct. od miejsca objętości petitowego wiersza. Załączniki do gazet przyjmuje się za opłatą 50 ct. od 100 egzemplarzy.

Należytości za prenumeratę i ogłoszenia najlepiéj nadsyłać przekazami pocztowymi wprost: *Do Administracyi* „**Samorządu**“ i „**Gminy**“ *we Lwowie.*

Kalendarz dwutygodniowy: Styczeń: 4. *Niedziela:* Tytusa bisk. (gr. kat. 10 Muczen. w Kr.); **5.** Poniedziałek: Telesfora (Jewhenyi, *Wilia*); **6.** Wtorek: *Trzech Króli* (*Rożdestwo Chrysta*); **7** Środa: Walentego bisk (*Sobor P. Bohor.*); **8** Czwartek: Seweryna op. (*Ssefana mucz.*); **9.** Piątek: Marcyanny (2000 Mucz.); **10.** Sobota: Pawła Pustel. (św. Mład. 1.400); **11.** *Niedziela:* Higieniusza (Anysyi); **12.** Poniedziałek: Arkadyusza, Honoraty p. (Melanyi); **13.** Wtorek: Hilarego b. w. (*Nowyj Rik 1885.*); **14.** Środa: Felixa z Noli (Sylwestra); **15.** Czwartek: Maura op. (Malachya pr.); **16** Piątek: Marcelego p. m. (Sobor 70 Ap.); **17.** Sobota: Antoniego op. w. (Teopempta). — Ostatnia kwadra: d. 8, o g. 5, m 10 rano, Nów: d. 16, o g. 10, m. 10 rano

Od Wydawnictwa.

Z dzisiejszym numerem rozpoczęła się tegoroczna prenumerata. Dla zamknięcia rachunków rocznych upraszamy usilnie o bezzwłoczne wyrównanie zaległości według dat *na adresie* podanych, tudzież o bezzwłocznie nadesłanie przedpłaty na r. 1885., gdyż niepłacącym gazet nadal bezwzględnie posyłać nie będziemy.

W bieżącym roku pomieszczać będziemy: wytrawne artykuły administracyjne, zajmujące humoreski, powieści i wiersze pierwszorzędnych autorów, poprawne wzory pism urzędowych dla gmin, postępowe rady gospodarskie itp. — każdy zaś numer stanowić będzie dla siebie całość!

Przy układaniu i uchwalaniu *budżetów powiatowych i gminnych* prosimy wstawić odnośną kwotę jako całoroczną prenumeratę na r. 1885. Te zaś *gminy wiejskie, szkoły, czytelnie, kółka rolnicze* itp. które same nie są w stanie opłacać naszych gazet, raczą natychmiast wnieść podania o zaprenumerowanie pism do Wydziałów powiatowych lub Towarzystw oświaty ludowéj, a przytém osobiście prosić o to pp. Prezesów i sekretarzy Rad powiatowych. — Litografowany wzór takiego podania posyłamy na żądanie odwrotną pocztą!

Nowi prenumeratorowie mogą przystępować każdej chwili. Komplet gazet „*Samorząd i Gmina*“ z lat czterech z r. 1881, 1882, 1883 i 1884. kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko *2 złr.*, ktore z góry nadesłać należy przekazem pocztowym.

We Lwowie dnia 3. Stycznia br.

Z rozpoczęciem piątego roku naszego wydawnictwa, jedynego w swoim rodzaju i specyalnie autonomii poświęconego, nie podobna nam zamilczyć faktu, że pomimo najszczerszych chęci, jakiemi z pewnością ożywioną jest nasza Redakcya, pomimo ulepszeń wszelkiego rodzaju w pismach naszych, i pomimo rozpowszechniania gazet w całym kraju, — nie możemy jeszcze dzisiaj rozszerzyć ram naszego wydawnictwa. Obojętność wielu obywateli dla autonomii, obracającéj się niestety w szczupłych granicach kompetencyi, tudzież politykomania, grasująca wszechwładnie między ogółem czytającéj publiczności — są powodem, że u nas pisma, niezajmujące się sprawami politycznemi, nie są wstanie rozwijać się prawidłowo i wszechstronnie.

Czas tylko może być najlepszym pod tym względem lekarzem! Z czasem przekona się nasza publiczność o czczości polityki, która nas tylekrotnie już zawiodła, — a wtedy z zapałem i wytrwałością przerzuci się na pole wewnętrznéj pracy organicznéj, po któréj jedynie i wyłącznie spodziewać się możemy pewnéj i lepszéj przyszłości. W tenczas niewątpliwie podniesie się i większa miłość ku autonomii, obudzi się żywszy ruch na prowincyi, wzmoże się chęć do czytania gazet autonomicznych, — a my będziemy w możności, powiększyć rozmiary pism i wydawać takowe częściéj, niż dotychczas.

Obecnie więc na razie musimy kroczyć daléj dotychczasową drogą w nadziei, że czasy i okoliczności się polepszą. Czyniąc atoli zadość życzeniom niektórych pp. posłów i prezesów Rad powiatowych, zamieszczać będziemy nadal praktyczne i przystępne dla gmin wiejskich rady przy urzędowaniu, i w tym kierunku rozpoczynamy poniżéj rzecz od stylistyki dla urzędów autonomicznych. Zresztą prosimy przyjaciół naszego wydawnictwa o poparcie i rozpowszechnianie gazet, — a my wywiążemy się według możliwości sumiennie z przyjętych na nas zobowiązań!..

Nadzór nad kancelaryami
Rad powiatowych.

W numerze 18. „Samorządu“ z r. 1884. umieściliśmy pt. „Urzędowanie Reprezentacyj powiatowych“ dosłowny ustęp ze zeszłorocznego sprawozdania Wydziału krajowego, w którym podaną została ocena i krytyka [illegible] ych organów powiatowych, tudzież zapowiedź potrzeby zaradzenia złemu.

Komisya lustracyjna Sejmu krajowego (przez sprawozdawcę posła hr. Szeptyckiego) powiada o téj kwestyi co następuje:

„W sprawozdaniu z czynności zwraca szczególniejszą uwagę ustęp o urzędowaniu Reprezentacyj powiatowych, w którym Wydział krajowy podnosi, że obok uznania godnéj gorliwości obywatelskiéj dostrzegać się daje w niektórych powiatach pewna opieszałość, którą przełamać trudno.

Wydział krajowy upatruje najgłówniejszy powód tego stanu w fakcie, że niektóre Reprezentacye powiatowe nie były dość skrupulatne i nie dość szczególne w wyborze i stabilizowaniu płatnych funkcyonaryuszów (urzędników powiatowych), i że wskutek tego weszło w zarząd autonomiczny wiele osobistości, które stargawszy siły w innych zawodach niemających nic wspólnego z administracyą, i trzymające się li tylko form biórokratycznych, nie odpowiadają ani duchowi, ani celom samorządu, lub też młodszych ludzi bez należytych studyów i praktyki administracyjnéj, których przebiegu życia nie zawsze należycie zbadano.

Komisya lustracyjna przekonała się, że skarga Wydziału krajowego na opieszałość w urzędowaniu we wielu powiatach jest aż zanadto uzasadnioną, i że Wydział krajowy wyczerpał rzeczywiście w bardzo wielu wypadkach wszelkie możliwe środki bez widocznego rezultatu.

Komisya lustracyjna jest przeto zdania, że już obecnie jest konieczna potrzeba nadania Wydziałowi krajowemu w drodze ustawodawczéj obszerniejszej ingerencyi na urzędowanie w kancelaryach Rad powiatowych, któreby nieograniczając zakresu działania Prezesa i Wydziałów powiatowych, przeciwnie idąc mu w pomoc, zabezpieczyła im zarazem prawidłowość urzędowania.

Komisya lustracyjna wnosi przeto;

Wysoki Sejm raczy uchwalić: Wzywa się Wydział krajowy, ażeby przedłożył na najbliższéj sesyi Sejmu projekt noweli do ustawy o Reprezentacyi powiatowéj, któraby nie uszczuplając zakresu działania Prezesów i Wydziałów powiatowych, zabezpieczała prawidłowe funkcyonowanie kancelaryj Rad powiatowych.“ —

W myśl powyżezéj uchwały Sejmu postanowił Wydział krajowy — jak się z wiarogodnego źródła dowiadujemy — wygotować na najbliższą sesyą sejmową odnośny projekt noweli, i sprawą tą zajęty jest właśnie I. Departament (bióro gminne) Wydziału krajowego.

Rada Państwa we Wiedniu.

Obie Izby (wyższa i poselska) *Rady państwa* świątkują obecnie aż do 20. stycznia br. W krótkiéj sesyi przedświątecznéj, trwającéj od 4. do 19. grudnia, odbyła Izba poselska 7 posiedzeń plenarnych, Izba panów tylko dwa.

Na tych posiedzeniach *Izba wyższa* przyjęła cztery projekty ustaw, a mianowicie: o prowizoryum budżetowém na I. kwartał b. r., o poborze rekruta w r. 1885., o przedłużeniu prawomocności ustawy o popieraniu budowli kolei lokalnych, i o ulgach skarbowych i ułatwieniach przy wymazywaniu drobnych pozycyj z hipotek.

Izba poselska uchwaliła zaś w dalszym ciągu następujące przedłożenia: 1) ustawę o tępieniu mszycy winniczej, 2) projekt powyższy o kolejach lokalnych, — i 3) przekazując Rządowi do dokładnego ocenienia petycye wielu gmin o uwolnienie ich od poboru podatków, a poruczenie poboru Urzędom podatkowym, wezwała równocześnie Rząd, aby na téj jeszcze sesyi wniósł projekt ustawy o uregulowaniu poboru podatków.

Departament budowli wodnych w Ministerstwie spraw wewnętrznych z wielkim pośpiechem zajął się pracami przygotowawczemi do uregulowania rzek w Galicyi. Jest więc nadzieja, że odnośny projekt ustawy wniesiony zostanie zaraz po ponownem zebraniu się Rady państwa.

Sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego.

W *IV. Departamencie drogowym* Wydziału krajowego pod kierownictwem szefa hr. Władysława Badeniego przeprowadzono następujące sprawy:

I) Drogi krajowe: Oprócz zwykłych robót konserwacyjnych wykonano ważniejsze roboty rekonstrukcyjne na 8 drogach krajowych, nowe budowy i przebudowania na 2 drogach, reszta robót jest w toku. Stan dróg krajowych, który w obec prawidłowej konserwacyi tychże był w ogóle zadowalniający, ucierpiał w skutek zeszłorocznych słot i powodzi, które popsuły we wielu miejscach nasypy drogowe, zniszczyły lub uszkodziły tamy i ubezpieczenia, spłukały miejscami pokład szutrowy, pozamulały rowy, a nawet tu i owdzie pozrywały mosty i przedmioty sztuczne. Prawie zupełnemu zniszczeniu uległ most na Sanie pod Jarosławiem, mający 200 metrów długości, w skutek zatoru z drzewa spławowego niezwykłych rozmiarów. Dopóki dotychczasowy sposob spławiania drzewa nie ulegnie zmianie, zwykłe mosty będą zawsze narażone na zerwanie, i tylko most o wielkich otworach, ułatwiających przepływ tratew dać może rękojmię większéj trwałości, choć i taki most nie powinien być narażony na napór ogromnych mas drzewa spławowego. Dla tego Wydział krajowy odniósł się ponownie do Namiestnictwa w sprawie nieprawidłowego spławu drzewa na rzekach.

Myta krajowe. Z końcem r. 1883. upłynął zwyczajny termin dzierżawy dla 19 stacyj mytniczych na drogach krajowych. Odbyły się zatem rozprawy licytacyjne we właściwych Wydziałach powiatowych oraz we Wydziale krajowym na dzierżawę myta. Cena wywołania wynosiła razem 28.338 zł., oferty zatwierdzone uczyniły 28.014 zł. 82 ct. Ogółem dochód z myt na drogach krajowych wynosi przeciętnie 224.000 zł., zwiększył się o 8.000 zł. Kosztem funduszu krajowego przedsięwzięto budowę, zakupno i reperacyą 11 domków mytniczych. Zaległość w dochodach mytniczych wynosi 4.417 zł., przeciwko zawodnym dzierżawcom z chwilą niedotrzymania warunków dzierżawy przedsięwziął Wydział kraj. środki zaradcze w zawartych z nimi kontraktach zastrzeżone, a gdy te okazały się niedostateczne, poczynił

Podróż do miasteczka

przez

J. I. KRASZEWSKIEGO.

Stary mularz Maciej wyprawiał Janka, jedynaka swego, z domu na naukę i robotę do miasteczka. Był to człek doświadczony i rozumny, dobry mularz i dobra głowa; chociaż nic prócz rzemiosła swego nie umiał, ale znał świat i ludzi. Młody Janek był młody, — wszystko jest w tém jednem słowie; niecierpliwie słuchał przestróg ojca, miął czapkę, którą w ręku trzymał, poprawiał na plecach tłumoczek, a pilno mu było w świat się puścić, który na niego wesoło przez otwarte drzwi poglądał. Mularz stary prawił powoli nauki z doświadczenia wyssane: cóż kiedy szum nadziei nie dozwalał Jankowi słyszeć ani połowy przestróg starego! W uszach mu coś dzwoniło, śpiewało pieśnią przyszłości...

— Słuchajno Janek — mówił Maciej. biorąc go za rękę, bo postrzegł roztargnienie chłopca — na drogę niewiele ci daję, tak jak nic, — nie mamy się czém dzielić w domu, Maciek zrobił, Maciek zjadł... nie uzbierało się grosza na starość, ale Bóg nigdy głodem nie morzył, i spię spokojnie o jutro... I ty masz ręce, masz głowę, a nie trzeba ci dużo, bylebyś doszedł do miasta, poterminował trochę, chleb znajdziesz łatwo. Idąc, Janku, zważaj mi dobrze: zdaleka widać, ot i stąd, krzyż na wieży kościelnéj, w niego utkwij oczy, i idź i idź, a trafisz do miasta... Niewiele się zatrzymuj dla spoczynku, oglądów, z nikim nie wdawaj się w rozmowy i znajomości, z drogi nie zbaczaj, czas drogi, przed wieczorem jednak przy twoich nogach można bezpiecznie być u celu. Chce, żebyś od Boga począł, to ci się poszczęści; nie wstępuj nigdzie. nie zaglądaj do karczmy, nie nocuj w gospodzie, ale wprost zdążaj do klasztoru... koło klasztoru muruje się kościół, tam naprzód przy majstrze Janie popracuj dla chwały bożéj; nie będzie to czas stracony, i nauczysz się czegoś i nie rozhultaisz, i pierwociny swe złożysz w ofierze Chrystusowi. Chociaż Ojcowie płacą tylko pacierzem, a robotnicy u nich wszyscy dla miłości bożej pracują, nakarmią przecie, przytulą, będziesz miał dach i będziesz miedzy swoimi, bo wszyscy, co dla Boga pracują, są braćmi i jedną wielką rodziną. Tak począwszy rzemiosło, daléj cię już Opatrzność doprowadzi, nie wątpię. A no, nie zapominaj dwóch rzeczy: idąc, patrz na krzyż, abyś się nie zabłąkał, i z drogi prostéj nie schodź, a przyszedłszy do miasta, idź wprost do klasztoru, niezatrzymując się nigdzie.

Ojciec mówił, syn słuchał, ale mu nogi drżały, tak mu się chciało samemu, wolnemu, jak ptak, wybiec w świat; w głowie mu się marzyły dziwy, bo choć widział miasto z daleka, nie był w niém nigdy, i nigdy jeszcze nie puszczono go tak swobodnie na własny rozum i wolę. Nie zapaśno go ojciec wyprawił, ale było kilka groszy w węzełku, coś rzeczy w tłumoczku, rzemiosła umiał, o robotę było łacno, siły i zdrowia Bóg nie poskąpił, nadziei i ufności w przyszłość pełne były kieszenie.

Stary nareszcie pocałował go w głowę, matka się rozpłakała, bracia stryjeczni, siostry cioteczne przyszły, obstąpiły go i pozawieszali mu się na szyi, nawpół śmiejąc się, nawpół płacząc, a chłopak jeden, co mu sięgał po ramię, chciwemi błyszczącemi od zazdrości oczyma poglądał na szczęśliwego, szepcąc: „Weź mnie z sobą“. Janek upadłszy do nóg ojca, uściskawszy matkę, która go długo nie puszczała z objęcia, pocałowawszy braci, kij w rękę uchwycił i przystąpił próg domowy z bijącém sercem.

Na świecie było mu jak w raju! prześlicznie, słonecznie, wesoło — do koła kraj się roztaczał górzysty, pełen wiosek, zagród, pełen drzew i zieleni, przezeń biegły mruczące rzeczułki, ciemniały szumiące gaje, a gdyś na widnokręgu w [illegible] dali, ciemniała wieżyca kościelna, bielały mury miasta.

Zdawało się, jakby umyślnie na powitanie wędrowca, wszystko wystroiło się, odświeżyło się, umaiło i oblało wonią... Odwrócił się — rodzice płacząc, stali na progu, przed nim świat się uśmiechał. Skłonił się raz jeszcze siwym głowom ojca i matki — i poszedł.

Nigdy jeszcze nie biegł tak skoro, nigdy nie była mu tak lekko, dobrze i wesoło. Szeroka droga wiodła jak zajrzeć aż do miasta, nią iść ojciec i ostrożność kazała; ale miasto widać było — któżby chciał niewolniczo wlec się pyłem i kolejami starego gościńca, kiedy tyle zielonych dróżynek, cieniem, wzgórzami, gajami, brzegami strumieni, ku temu samemu zdawało się prowadzić celowi?... Chatka już mu była z oczu zniknęła, dym tylko z poza wzgórza z jéj komina ku niebu się wznosił...

— Ojciec nadto o mnie bojaźliwy, — rzekł do siebie Janek, — czyż to ja do miasta nie trafię, choćbym i gościniec porzucił? A tu pali, pył... gorąco... i nudno iść w sznur wyciągniętą drogą.

Zwolnił kroku, puszczając się boczną ścieżyną, bo musiał nad sobą pomyśleć i zaczynał robotę od budowania przyszłości; ale co krok odrywały po nowe obrazy. Wabiła gromada drzew zielonych, świeciły kryszta-

kroki celem ściągnięcia należytości w drodze sądowéj.

II) Drogi powiatowe. Wydział krajowy otrzymuje ciągle dowody, że zatwierdzony uchwałą sejmową z d. 13. paźdz. 1882. program poprawy dróg powiatowych i gminnych odpowiada nietylko żywotnym interesom powiatów, ale zyskuje coraz to szersze uznanie nawet w tych okolicach kraju, w których dotąd sprawa ta mało budziła zajęcia. Wydany na powyższéj uchwale sejmowej okólnik Wydziału krajowego z d. 22. grudnia 1882 l. 51.432, wywołał nie tylko żywy ruch budowlany we wielu powiatach kraju, ale skłonił już niektóre Reprezentacye powiatowe do uchwalenia programu gospodarstwa drogowego w powiecie, obejmującego systematyczną i gruntowną poprawę duktów ważniejszych, rozłożoną na dłuższy przeciąg czasu. Działalności reprezentacyj pow. w tym kierunku zwiększy się jeszcze znacznie, gdy wejdzie w wykonanie nowowydawcy regulamin drogowy.

Z ważniejszych subwencyonowanych duktów powiatowych i gminnych jest obecnie w budowie lub rekonstrukcyi w 33 powiatach: 30 dróg gminnych, 8 dróg powiatowych i 2 mostów. W roku ubiegłym wykończono również niektóre budowy w r. 1883. subwencyonowane, a w kilku powiatach czynione są przygotowania do rozpoczęcia budowy dróg nowych bądź powiatowych bądź gminnych. (Dok. nast.)

Sprawy powiatów, gmin i obszarów dworskich.

Zapomogi z prywatnéj cesarskiéj szkatuły otrzymały gminy: Kuty pow. kosowskiego 200 zł. na budowę synagogi, Nagoszyn pow. ropczyckiego 100 zł. na budowę szkoły, Polana pow. liskiego 100 zł. na wewnętrzne urządzenie kościoła, Monasterz, Ubinie pow. kamioneckiego i Złota pow. brzeskiego po 50 zł. na budowę szkół.

Droga dojazdowa do kolei. Trybunał administracyjny we Wiedniu zniósł orzeczenie galic. Namiestnictnictwa, wydane na wniosek *Rady powiatowéj w Gródku*, w porozumieniu z Wydziałem krajowym, że celem połączenia stacyi kolei Karola-Lydwika „Kamieniobród“ z rządowym gościńcem, prowadzącym z Radymna do Lwowa, ma być wybudowany dojazd kolejowy w długości 10.604 kilometrow, — ponieważ wydanie orzeczenia o potrzebie budowy dojazdu kolejowego w myśl ustawy galic. [illegible] poprzedzać dochodzenia względem wskazanych w powyższéj ustawie wa[illegible] budowy takiego dojazdu, jakoteż rozprawa względem obowiązków konkurencyjnych, nałożonych na strony.

Dzwony kościelne a prawa gmin Ponieważ zdarzają się wypadki, iż pojedyńcze gminy występują z pretensyami swemi do prawa własności i administracyi dzwonami i podzwonnem przed władze państwowe, a nawet niektóre apelują do Trybunału administracyjnego, wyjaśniamy następujące kwestye: 1) *Do kogo należą dzwony kościelne?* Trybunał administracyjny orzekł w r. 1873. do l. 16.083, że gminy ofiarując dzwony bezsprzecznie kościołowi, zrzekły się tem samém prawa własności, które przechodzi na rzecz kościoła a względnie tylko tych osób, których pieczy oddane są sprawy kościelne. — 2) *Czy gminy mają prawo do podzwonnego?* Nie — ponieważ dzwony jako przynależność kościoła należy uważać za rzecz świętą, a prawo używania ich przysługa wyłącznie kościelnym zarządom; one też jedynie i wyłącznie są uprawnione do pobierania pewnych należytości za t. zw. podzwonne i zawiadywania funduszem w ten sposób zebranym. (Art. 15, zasadn. ust. państw. z 31. grudnia 1867. Dz. u. p. nr. 142, tudzież §. 41 u. p. z 7. maja 1874. nr. 50). — *Kto ma prawo gospodarowania dzwonami?* Stanowienie, czy i kiedy dzwonić wypada, należy wyłącznie do kościelnych funkcyonaryuszów, a względnie do proboszcza, zaś naczelnicy gmin winni bezwarunkowo wstrzymać się od samowolnego rozporządzania dzwonami jako przedmiotami do celów kościelnych przeznaczonymi.

Szpitalne. Z powodu, że według nowoczesnéj teoryi lekarskiéj suchoty (tuberkuly płuc) są chorobą zaraźliwą, wezwało Ministerstwo spraw wewnętrznych zarządy szpitalne, aby się zastanowiły nad zarządzeniami celem odosobnienia takich chorych, tudzież zapobieżenia szerzeniu się suchot.

Ustawa robotnicza. W myśl uchwały Sejmowéj, polecającéj Wydziałowi krajowemu przedłożenie projektu ustawy robotniczéj, któraby uregulowała stosunki między gospodarzami wiejskimi a robotnikami w ten sposób, aby zapewnić dotrzymanie wzajemnych umów i zobowiązań przez podanie ich w razie przeciwnym natychmiastowéj politycznéj egzekucyi, postanowił Wydział krajowy projekt wygotowany rozesłać wszystkim Wydziałom powiatowym i Towarzystwom gospodarsko-rolniczym z zaproszeniem do udzielenia swych uwag i zapatrywań na ten projekt i do zaproponowania stosownych zmian. Po rozpatrzeniu nadesłanych sprawozdań Wydział krajowy wygotuje ostateczny projekt ustawy dla Sejmu.

Ustawa wodna krajowa zaliczyła wprawdzie wszelkie sprawy odnoszące się do używania, prowadzenia i odprowadzania wód, jakoteż prośby o nadanie praw używania wody i o pozwolenie na stawianie budowli ku używaniu, prowadzeniu i odprowadzeniu wód, — do kompetencyi władz politycznych. Jednakże gdy spór o naruszenie posiadania tyczy się jedynie kładki, będącéj kłodą położoną nad suchym rowem, przeznaczonym do prowadzenia wody a przymocowaną dwoma do tego rowu wbitymi palikami, to takiéj kłody ani według ustawy krajowéj, ani też według §§. 16, 21 i 23. państw. ustawy wodnéj, nie można uważać za budowlę wodną, ani ochronną ani regulacyjną itp. Rozstygnienie tedy sporu o naruszenie posiadania takiéj kładki, położonéj przez sąsiadów li tylko dla przejścia na grunta owym rowem suchym przedzielone, należy do kompetencyi Sądu. (Orzeczenie Tryb. stanu z d. 7. lipca 1884. l. 84)

Zastosowanie galicyjskiéj ordynacyi wyborczéj dla gmin. Wskutek odwołania się pewnego emerytowanego urzędnika, któremu przy wyborach do Rady gminnéj m. *Podgórza* odmówiono prawa głosowania z powodu, że nie przynależy do gminy i w gminie żadnego podatku nie płaci, — zniósł Trybunał administracyjny orzeczenie Starostwa wielickiego i orzekł zasadniczo, że prawo wyboru w gminie stałego zamieszkania służy każdemu członkowi gminy bez względu, czy miejscem, w którém on podatek opłaca, jest ta gmina czy inna.

Bobrka. Do *Rady powiatowéj* wybrani zostali: z większych posiadłości pp. Wincenty Berezowski dzierżawca dóbr, Karol Bastgen przełożony obsz. dw., Jan Czaykowski wł. d., Edward Czerny adjunkt sąd., Michał Mally emer. major, Witold Niezabitowski wł. d., Edw. Oczosalski wł. d. Kaźm. Rodnicki przeł ob. dw., Teofil Waydowski notaryusz i Stan Zwolski wł. d.; — z *gmin miejskich* pp. Wiktor Wołodkiewicz dz. d., Tadeusz Link gen. rządca dóbr, Wiktor Korzenny przeł. obsz. dw., dr. Wł. Kulczycki asystent sanitarny; — z *gmin wiejskich* pp. Hipolit Czaykowski wł. d., Seweryn Henzel wł. d., księża Hipolit Sztogryn, Eug. Dzerowicz, Alex. Radzikiewicz i Ludwik Bożentowicz; wójtowie Józef Susłowski, Hrynko Paranka, Stefan Nesimka, radny Stefan Drohny, gospodarze: G. Klimków i F. Stachów.

Cieszanów. Do *Wydziału powiatowego* wybrani zostali jako członkowie pp.: x. Andrzej Koleński, Tytus Artur Zarzycki, Antoni Praschil notaryusz, x. Józef Kozik, Orest Cicimirski adjunkt sądowy; jako zastępcy członków pp.: Leon Moszyński, Fr. Schick gospodarz, Jan Sander, dr. Jacek Jabłoński i Edward Münter.

Chorostków. Nowa *Rada powiatowa husiatyńska* pod przewodnictwem p. Erazma Wolańskiego zaczyna dawać znaki życia. Zajęła się energicznie kontrolą majątków gminnych, a wykrywszy w niektórych gminach nieporządki pociągnęła zaraz winnych do odpowiedzialności. Nieszczędząc trudu p. Prezes udaje się osobiście do Urzędów gminnych, jakto miało miejsce d. 3. z. m. w Chorostkowie. Przybył w asystencyi członka Wydziału pow. p. Brzuszkiewicza i x kanonika Jezienickiego do kancelaryi gminnéj, kazał zwołać całą *Radę gminną* i wjéj obecności oświadczył uznanie i podziękowanie naczelnikowi gminy p. Szymonowi Hładyjowi za zbudowanie w jednym roku 900 metrów drogi szutrowanej z funduszów gminnych, bez żadnéj pomocy materyalnéj; także wyraził uznanie za wzorowe prowadzenie kasy pożyczkowéj, bo z małego kapitału zakładowego 1.060 zł. z procentów od obligacyj złożonego urosła w przeciągu 4 lat pokaźna kwota 6.000 zł., mimo że obligacye w papierach na 11.200 zł. zostały nienaruszone w kasie. W końcu zapewnił, że jako prezes Rady pow. będzie popierał tak wzorowo prowadzoną i postępującą gminę, którą do pierwszéj w powiecie zalicza, i dlatego starać się będzie o wyjednanie subwencyi na dalszą budowę szutrowanéj drogi, Poczém pożegnał się z naczelnikiem gminy i zebraną Radą, która wzniosła szczery okrzyk: „Niech żyje pan Prezes“.

Horodenka. Wybór jednego członka Rady powiatowéj z większych posiadłości rozpisano na d. 21. stycznia b. r.

Jasło. *Rada miejska* uchwaliła budżet gminny na r. 1885. Dochody i wydatki obliczono na kwotę 18.472 zł. 46 ct.

Jaworów. *Starostwo* tutejsze rozsyła często okólniki do Zwierzchności gminnych i Przełożeństw obszarów dworskich w sprawach doniosłego znaczenia (np. zebrania dat statystycznych o wyniku tegorocznego zbioru ziemiopłodów i stosunku do poprzednich lat, i oznaczenia w korcach, kopach i metrach kubicznych itd.), domagając się odpowiedzi „w nieprzekraczalnym terminie 24 godzin, a to pod rygorem wysłania karnego posłańca na koszt. Zw. gm. lub Przeł. obsz. dw.“ Czyż gmina wiejska złożona z kilkuset osad, rozrzuconych w kilku przysiółkach i nieraz o pół mili od siebie od[illegible] być w stanie do 24 godzin [illegible] sprawozdanie przedłożyć? i czy na tych datach powinien Rząd polegać?...

Kraków. *Rada [illegible]iska* zajmowała się na ostatniém posiedzeniu sprawami miejscowego znaczenia. Wiceprezydentem wybrany został księgarz p. Józef Friedlein. Prezydent dr. Szlachtowski zawiadomił Radę, iż szkontro kasy miejskiéj odbył zaraz na drugi dzień po objęciu urzędowania, i że stan kasy znalazł w porządku, — daléj ponieważ liczba zaległych podań w Magistracie wynosi 2.500 sztuk, polecił więc wszystko, co wpłynęło po koniec października, załatwić do końca roku 1884. Rada miejska przy udzielaniu zapomóg nauczycielom postawiła za warunek, że tylko nauczyciele zabezpieczeni na życie w Towarzystwie asekuracyjnem mogą otrzymywać zaliczki.

Kraków. *Rada powiatowa* na pełném zebraniu wysłuchała najpierw sprawozdania z czynności Wydziału od 14. marca 1884., który do końca grudnia odbył 16 posiedzeń. Do dziennika podawczego wpłynęło 1.580 spraw. Na wezwanie Wydziału krajowego przesłano szczegółowe historycznie skreślone sprawozdanie o istniejących w powiecie krakowskim 6 zakładach dobroczynnych t. zw. szpitalach ubogich. Wydział wniósł do Sejmu 2 petycye: o zmianę dotychczasowego sposobu piętnowania cieląt i bydła bezrogiego, a mianowicie farbą pokostową a nie cechą wypaloną (Namiestnictwo zawiadomiło Wydział, że już przedłożyło Ministerstwu rolnictwa odnośny wniosek), i o wybudowanie kolei z Dobréj do Wieliczki lub Swoszowic. Wskutek znanego okólnika w sprawie czyszczenia kominów, z bardzo małym wyjątkiem gminy i obszary dworskie pozawierały ugody z fachowymi kominiarzami i koncesyonowanymi, — w r. 1884 kominów nowych wybudowano 196, mimo to wkrótce rozeszle Wydział pow. nakaz do gmin, aby właściciele posiadające dobre domy pobudowali kominy najdaléj do 15. lipca 1885. Jest też kilkanaście gmin, w których już we wszystkich domach są pobudowane kominy. Akcya ratunkowa Wydz. pow. podczas powodzi tegorocznéj była bardzo żywą; wypłacono włościanom pożyczki na jesienne obsiewy 7.886 zł., a na wiosenne pozostało 4.114 zł. Stan dróg krajowych, powiatowych i gminnych w krakowskim powiecie jest dobry; na 400 klm. dróg gminnych zbudowano 180 klm. szutrowanych i dobrze utrzymywanych szarwarkiem gm., a 90 klm. dróg nieszutrowanych. Następnie uchwaliła Rada pow. budżet na r. 1885. o czém pomówimy w najbliższym numerze.

Kozowa. Nowa *Rada gminna* ukonstytuowała się wybierając: burmistrzem p. Stan. Newelicza, zastępcą p. Jurrkę Pustę, asesorami pp. notaryusza dr. Wł. Pasławskiego i dr. R. Sterna.

Lwów. Stołeczna *Rada miejska* daje od kilku lat fatalny przykład innym Radom na prowincyi... swą bezczynnością; na posiedzenia bowiem potrzeba pp. radnych ściągać przez woźnych do ratusza, a po godzinie siedzenia i ziewania wymykają się i dekompletują Radę. Dzięki podobnemu pojmowaniu obowiązków obywatelskich przez „ojców miasta“ Rada miejska nic prawie nie uchwaliła ważniejszego na 2 ostatnich posiedzeniach. Rada upoważniła (w braku uchwalonego budżetu na r. 1885.) Magistrat do poboru gminnego podatku czynszowego w stopie progresyjnéj i dodatku gminnego w wysokości 3% od podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego, a 10% od podatku dochodowego.

Mielec. *Rada miejska* uchwaliła na kilku ostatnich posiedzeniach: 1) budżet gminny na r. 1885, rozchód wynosi 7.601 zł. 50 ct. przychód 7.223 zł. $52^{1}/_{2}$ ct., niedobór więc 377 zł $97^{1}/_{2}$ ct., na którego pokrycie przyjęła dotychczasowy 10% dodatek do podatków stałych; 2) taxę od rzezi bydła grubego ustanowiono po 3 zł., dochód roczny z taxy przyniesie 2.500 zł., który prowadzony będzie we własnym zarządzie gminy; i 3) wydzierżawiła w drodze licytacyi nawóz w mieście.

Myślenice. *Wydział powiatowy* wniósł na ręce Wydziału krajowego prośbę do Dyrekcyi budowy kolei państwowych o udzielenie mu z funduszów krajowych subwencyi 6.000 zł. na budowę drogi łączącej drogę dojazdową od stacyi kolei Sucha-Skawina w Radziszowie z gościńcem rządowym w Krzywaczce. Wydział krajowy, przekonawszy się o użyteczności téj drogi, przesłał ją gen. Dyrekcyi kolei państwowych, z poparciem jak najusilniejszem.

Niżniów. Nowe wybory do *Rady gminnéj* wypadły niepomyślnie, wybrano: 12 Rusinów, 6 Polaków i 5 żydów.

Poczapińce powiatu tarnopolskiego. *Rada gminna* w uznaniu zasług ś. p. Jana Chodorskiego, który był 20 lat nader sumiennym i pracowitym pisarzem gminnym i członkiem Rady powiatowéj, uchwaliła udzielić 20 złr. na tegoż pomnik. Bardzo pięknie!...

Przemyślany. Członkami Rady powiatowéj wybrani zostali: z większych posiadłości p. Antoni Harasiewicz, em. kapitan i burmistrz, z gmin wiejskich zaś wójt Paweł Olejnik w miejsce p. Hilarego Tretera, który z powodu znanej awantury ustępując z prezesostwa, rozesłał do swoich wyborców wiejskich bardzo serdeczne pożegnanie w ruskiéj mowie. (My w osobie ustępującego prezesa tracimy stałego i prawdziwego przyjaciela naszych gazet! P. R).

łowe wody stawów, bawiły widoki wioski, chatek białych i ludzi.

— Nie ma się czego tak śpieszyć — rzekł do siebie — stanę jeszcze bardzo w porę... iść nie tak daleko... ojciec stary darmo się obawia, on troszeczkę gdéra i bojaźliwy.

Ścieszką puścił się z pagórka, przeszedł kładkę na ruczaju... Nad nim właśnie na kamieniu stało dziewczę i chusty prało... Piękne dziewczę, lat 15, złote kosy do stóp, siue oczy jak niezabudki i różowe usta, gdyby otwarty kwiatek, a po nich lata, jak ptaszek, piosenka... Na niéj koszulka, jak śnieg, biała i pas, jak krzew czerwony, a kibić... objąłbyś ją pierścionkiem, aż strach, żeby się nie złamała... Podróżny ledwie ją zobaczył, przypomniał sobie zaraz, że nie zawadziłoby popytać o drogę...

— Dzieweczko, malinko — rzekł, wspierając się na poręczy kładki i pożerając ją oczyma — a którędy to do miasta?

— Do miasta? — z figlarnym śmieszkiem odpowiedziała śliczna dzieweczka — przed siebie, przed siebie, na prawo, potem na lewo, kręto wprawo, trochę wprost i traficie...

— A nie ma drogi błędnéj?

— O! są i wiele! a czemużeście nie szli gościńcem, kiedy dróg nie wiecie?

— Bo mi tędy weseléj i chłodniéj... A daleko? — zapytał, usiłując przedłużyć rozmowę...

— A! mówią, że daleko... alem ja tam nie była... matula to chodzą co niedziela...

— Jakto? nie byłaś w mieście?

— Nie byłam i nieciekawam. — odpowiedziała dziewczyna, powoli składając poprane chusty. Ot nasza chata w pasiece, ot nasz ogródek pełny jabłoni i kwiatków, ot mój strumyk, ot studeńka, gdzie krowy i kozy poję; ot półko i stożek... a na co mnie miasto?

— Jak ci na imię dzieweczko? — rzekł, przybliżając się chłopiec.

— Imię! a na co wam moje imię? — zawołała, śmiejąc się i patrząc mu w oczy — wołać mnie nie będziecie!...

— Kto to wie?

— Ino zamany się! idźcie swoją drogą!

To rzekłszy, dźwignęła chusty, ale czegoś udźwignąć je było ciężko. Janek grzecznie się znalazł, i sam je pochwycił.

— Ot, ja ci je zaniosę... — rzekł ochotnie.

— A matula? — szepnęła dziewczyna. Nuż ja w chacie znajdziemy?... Ale nie — dodała po namyśle — poszła z kobiałką na grzyby...

Było to niby pozwolenie: Janek dwa razy sobie mówić nie dał, i ciężar dźwignąwszy cały, poszedł ścieżką po drodze... Ale szli powoli... powoli, i patrzali sobie w oczy, uśmiechali się do siebie, szeptali, zdaje się nawet, że się ściskali za ręce... a czas ubiegał, ubiegał...

Nareszcie pokazał się płotek, wrotka, chatka, podwórko... dziewczę się obejrzało i westchnęło. Janek radby był iść z nią daléj, lecz na progu kazała mu złożyć chusty i żywo poczęła je znosić do izby... Ale jedno drugiemu podawało, a co się naśmieli, co się nażartowali! Ostatni już węzełek zaniosła dziewczyna, i Janek miał próg za nią przystąpić, gdy nagle drzwi się żywo zatrzasły, śmieszek dał się słyszeć z sieni, a chłopiec osłupiały z podziwem pozostał przed progiem... Nie wiedział, co począć z sobą, gdy maleńkie okienko odsunęło się trochę, piękna główka przez nią wyjrzała i głosek figlarny zawołał:

— Późno wam będzie do miasta.. Bywajcie zdrowi!...

— Dopiero sobie Janek drogę przypomniał, westchnął u zamkniętéj szybki, zawrócił się i poszedł ze zwieszoną głową.

(Dalszy ciąg nastąpi).

Łzy lubéj

Ach długo cierpiałem, aż rzekłem raz sobie,
Że mąk mych i cierpień już dosyć,
I do niéj poszedłem, ażeby nakoniec
Jéj miłość wyżebrać, wyprosić...

Gdy przed nią stanąłem, by rzec jéj, że kocham,
Choć byłem tak drżący, nieśmiały,
Lecz słowa namiętne, wymowne, palące
Z mych ust się potokiem polały.

Mówiłem, jak cierpię od rana do nocy,
Choć drżały z wzruszenia mi wargi,
Mówiłem, jak kocham, jak tęsknię, jak marzę,
Łzy z oczu płynęły, z ust — skargi.

A ona słuchała milcząca, wpatrzona
Przez okno gdzieś w lazur niebieski;
Aż nagle... o Boże! w jéj modrych oczętach
Brylantem błysnęły dwie **łezki**...

Ukląkłem tuż przy niéj w zachwycie szalonym,
By podól całować jéj szaty.
Szeptałem, że czytam w jéj oczach współczucie,
Żem w radość, żem w szczęście bogaty.

— O pani! twe łzy są cenniejsze od złota:
Tak płaczą anioły lub święci! —
A ona odrzekła: „Eh, śmiéj się pan z tego
To katar mi w nosie tak kręci“...

A. K.

Rzeszów. *Rada miejska* uchwaliła budżet szpitala powszechnego na r. 1885. (suma dochodów 12.424, wydatków 12.386 zł.). Następnie zgodziła się, aby nadal wydatek na prestacyą drogową wstawiano w budżet jako rozchód. Pobór kopytkowego wydzierżawiono w drodze licytacyi za 5.291 zł. rocznie.

Rzeszów. *Starostwo* tutejsze rozwiązało w skutek polecenia Namiestnictwa wszystkie w powiecie istniejące nielegalnie stowarzyszenia żydowskie (w liczbie 11), jak pogrzebowe, pielęgnowania chorych itd., i zakazało im wszelkiej dalszéj działalności pod zagrożeniem śledztwa karnego o występek z §. 297. u. k. Nadto poleciło Przełożeństwu zboru izraelickiego czuwanie nad tym zakazem, oraz aby pogrzeby izraelitów odbywały się bezpłatnie w myśl rozporz. gubern. z d. 18. września 1827. l. 47.346.

Sambor. Odnośnie do niezałatwionej petycyi sejmowéj mieszkańców powiatu samborskiego o ustanowienie przystanku kolejowego w Dorożowie. Wydział krajowy zasięgnąwszy w téj sprawie opinii samborskiego Wydziału powiatowego, odniósł się z prośbą do Namiestnictwa, aby wyjednało uwzględnienie petycyi jeneralnéj Dyrekcyi kolei państwowych.

Śniatyn. Wybór jednego członka *Rady pow.* z większych posiadłości rozpisano na d. 27. stycznia 1885.

Tarnów. *Rada miejska* postanowiła uzbroić policyą i stróżów nocnych w broń ostrą i lepszą dla bezpieczeństwa. Gazety miejscowe wciąż wołają o reorganizacyą Urzędu miejskiego, gdzie dotychczas pomieszczeni są urzędnicy, niepotrzebni lub niezdolni, których już dawno Wydział krajowy z powodu różnych nieprawidłowości oddalić rozkazał.

Złoczów. Do *Rady powiatowej* wybrani zostali: z większych posiadłości pp. Wincenty Gnoiński, Oskar Schnell, Jędrzej Mazaraki, br. August Łoś, Konstanty Treter, Bol. Augustynowicz, Bolesław Wierzchlejski i Kaźm Obertyński, — z miast pp. Wł. Bodyński, Tom. Rajkowski, Józef Gold, Antoni Kriegshaber, Rafał Pokutycki, Zygm Weiser, — z gmin wiejskich księża: T. Łucyk, J. Grabiński, J. Tarnawski, K. Wintoniak, dalej pp. Ant. Wasilewski, J. Onyszkiéwicz, J. Wesołowski, S. Jurkiewicz. M. Zacharczuk, T. Nalewajko, J. Kurka, J. Kuchar.

Żółkiew. *Rada miejska* nadała honorowe obywatelstwo miasta staroście p Józefowi Geringerowi, który podczas 11-letniego kierownictwa Starostwem powodował się zawsze największą, dla miasta życzliwością i zjednał sobie sympatyą najnajżywszą u ludności całego powiatu.

Sprawy szkolne.

Szkoły żydowskie. Gazeta *Izraelita*, organ stow. „Szomer Izrael“, dopomina się o wprowadzenie w skład Rady szkolnej krajowéj reprezentanta żydowskiego, i o ustanowienie etatowych i z funduszów rządowych opłacanych nauczycieli religii żydowskiej przy średnich szkołach w kraju.

Charakter i stanowisko dyrektora i nauczyciela. Według orzeczenia Trybunału stanu we Wiedniu (z 8. lipca 1884. l. 90), dyrektor lub nauczyciel miejskiéj szkoły ludowéj nie jest urzędnikiem gminnym, a jako taki od wybieralności do Reprezentacyi miejskiéj nie jest wyłączonym.

Kalendarz nauczycielski wraz z szematyzmem szkół ludowych wydała redakcya „Głosu naucz.“ w Kołomyi. Oprócz zwykłych rzeczy są tu podane ustawy szkolne. Ogółem nieszczególnie wygląda całość!...

Tymczasowe posady nauczycielskie będą do obsadzenia w przemyskim okręgu szkolnym już w Styczniu br., a to w nowozorganizowanych etatowych i filialnych szkołach i w 2 równorzędnych klasach. Podania wnosić należy wprost do Rady szk. okręgowej w Przemyślu.

Muzeum, czasopismo Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, pod redakcyą p. Romana Palmsteina, wydało zeszyt 1. za Styczeń. Zeszyt ten zaleca się doborem artykułów i pięknem wydaniem. Są tu między innemi: sprawy Towarzystwa, uwagi nad instrukcyami dr. Z. Samolewicza, sprawy szkolne w Sejmie, rozporządzenia władz i t p.

Środki przeciw przymusowi szkolnemu. W interesie podniesienia oświaty i utrzymania powagi stanu nauczycielskiego potrzeba znieść obecny przymus szkolny i w inny sposób skłonić rodziców do posyłania swych dzieci do szkoły. Pewien pedagog radzi w tym celu wydać następujące rozporządzenia: 1) że do służby lub terminu mogą pójść tylko ci, którzy wykażą się świadectwem nauki szkół ludowych; 2) że bez książeczki służbowéj nie powinien żaden gospodarz przyjmować sług. a majstrowie do terminu chłopców, 3) że do zawarcia ślubów małżeńskich powinni interesowani wykazać się świadectwem ukończonéj szkoły lud., 4) że do otrzymania spadku po rodzicach lub krewnych powinien być także warunek, aby spadkobierca posiadał wiadomości szkolne, potrzebne do zarządu majątkiem. Dużo atoli potrzebaby udzielać... dyspenzy!..

Krajowymi inspektorami szkolnymi mianowani zostali pp. Edward Hückel, dyrektor IV. gimnazyum polskiego we Lwowie (za którym właściwie nic nie przemawia, ani zasługi dotychczasowe na polu pedagogicznem i naukowem, ani nadzieja, że będzie „tęgim“ inspektorem) i Bolesław Baranowski, inspektor szkolny dla miejskiego okręgu szkolnego we Lwowie, człowiek nie- [illegible] i pracy i uczciwości

Reforma chajderów. Za inicyatywą jednego z wpływowych lwowskich izraelitów postanowiło Towarzystwo *Alliance Israelite* przyłożyć rękę do zniesienia wszystkich pokątnych szkół talmudycznych. W ich miejsce utworzonoby jedne szkołę, odpowiednio zorganizowaną, z programem uzupełnionym nauką języka polskiego, a stojącą pod zwierzchnictwem Rady szkolnéj krajowej i komitetu wybitniejszych izraelitów.

Zakliczyn. „*Nowa Reforma*“ prostuje wiadomość dawniéj podaną, a przez nas w nrze 24. powtórzoną o „tęgim pedagogu“ tj. o kierowniku szkoły zakliczyńskiéj, a to w tym duchu, że rozprawa sądowa w sprawie oderwania ucha dziewczynce wykazała, że skaleczenie nie pochodziło od nauczyciela, ale od koleżanek, które tę dziewczynkę przy wyprowadzeniu z klasy z powodu nieprzyzwoitego zachowania się lekko skaleczyły.

KRONIKA KRAJOWA I ROZMAITOSCI.

Lwów dnia 3. Stycznia. Po kilkunastu dniach pogodnych i łagodnych mróz pocisnął silnie tak, że od Nowego roku mamy porządne zimno — niestety nie widać dotąd śniegu. — Karnawał tegoroczny zapowiada się wesoło i hucznie. U pp. Namiestnikowstwa rozpoczęły się już wtorkowe rauty, zaś u hr. S. Badeniego poniedziałkowe wieczorki literackie udają się wybornie. — Wczoraj przybyła do Lwowa słynna śpiewaczka amerykańska, panna Ella Russel, która wystąpi kilka razy w teatrze naszym. Oczywista, że pokup za biletami... ogromny. bo u Lwowian jest zasadą: „Zastaw się, a postaw się!“...

Cholera. Ministerstwo spraw wewnętrznych cofając dawne zarządzenia przeciw cholerze, poleciło zarazem Namiestnictwom, aby i nadal zwracały swą uwagę na choroby epidemiczne i w ogóle zaraźliwe, i szerzeniu się onych wszelkimi sposobami zapobiegały.

Noworoczne życzenia. Rada miejska w Pradze czeskiéj, a za jej przykładem urzędy autonomiczne innych miast Czech, zabroniły wszystkim urzędnikom swoim składać noworoczne życzenia obywatelom, pod rygorem postradania służby.

Trzęsienie ziemi w Hiszpanii wyrządziło w ostatnich dniach wielkie szkody. Kilka miast, a mnóstwo arcydzieł budownictwa leży zburzonych.

Pisarz gminny Daniel Klub z gminy Kamionka-Lipnik zasądzony został przez sąd lwowski na 3 lata ciężkiego więzienia, a 3 asesorowie po 4 miesięcy więzienia, za cały szereg sprzeniewierzeń i oszustw na szkodę gminy. W ciągu 2 lat pisarstwa kradł podatki rządowe i dodatki gminne, fałszował księgi rachunkowe, wyłudzał pieniądze od łatwowiernych, niby w celu uwolnienia od wojska popisowych i t. p., trząsł całą gminą. — ogółem przeszło 2.000 zł. zdefraudował.

Handel dziewczętami z Galicyi do Ameryki prowadzony jest oddawna na wielkie rozmiary w tajemnicy. Właśnie w Marsylii we Francyi policya przytrzymała faktora - żyda Samuela Kohna, któremu udowodniono, że wywiózł 8 młodych dziewcząt z Galicyi dla rozpusty i hańby do Ameryki. Policyo!...

Czytelnie ludowe nowe powstały w gminach: Lubycza kniaże i Żurawce powiat rawskiego, Żółkiew (czytelnia mieszczańska).

W Czystyniu pow. żółkiewskiego w nocy na 17. zm niewiadomi zbrodniarze podkopali się pod cerkiew i podważywszy jedne deszkę od podłogi dostali się do wnętrza tejże, gdzie pozasłaniawszy naprzód okna ornatami, rozbili przy świetle skrzynię cerkiewną i zabrali papiery wartościowe i pieniądze wartości 1000 złr. Straż cerkiewna piła podczas tego w karczmie.

W Dziurkowie powiat. rawskiego żandarm Magiera pomasakrował pałaszem całą rodzinę kłusownika Długosza, którzy chcą ukryć jakiś przedmiot, rzucili się na żandarma i zmusili go do użycia broni. Dopiero przy pomocy drugiego żandarma aresztowano przestępców, rany jednakże nie są niebezpieczne.

W Łómnie koło Turki, majątku spadkobierców ś. p. hr. Chamborda, zaczęto w czerwcu 1884: stawiać fabrykę papieru na ogromną skalę. Papier wyrabia się tam z drzewa najmiększego i służy do wyrabiania okrętów, kół wagonowych, osi do kół i t. p. Do budowli postępującéj szybko, sprowadzono do 200 Mazurów, bo na pracę leniwego Bojka wcale liczyć nie można, a po puszczeniu fakryki w ruch, ma przybyć transport 120 dziewcząt od 12-14 lat, którym przy wyrabianiu papieru oddaną będzie najdelikatniejsza część fabrykacyi. Łómna ogromnie się podniesie z tą papiernią. zwłaszcza gdy ją przetnie projektowana kolej z Ustrzyk do Zukotyna, a względnie przez Turkę do jakiejś stacyi kolei Stryj-Beskid.

W Mościskach zakazało Namiestnictwo aż do odwołania odbywać jarmarków i targów na konie z powodu sprawdzonéj nosacizny czyli tylczaka

W Sassowie zachorowało w d. 20. grudnia do 120 osób z objawami utrucia. Zwierzchność gminna z lekarzem miejskim badając przyczyny, doszli, że powodem była zatruta oliwa, używana do pieczenia placków i legominu. Dzięki zarządzeniom Zw. gm. obeszło się bez wypadków śmierci.

W Tarnowie zdawali posłowie sejmowi z większych posiadłości pp. Langie. hr. Koziebrodzki i książę Sanguszko sprawozdanie z czynności poselskiéj. Wyborcy wyrazili im jednogłośnie wotum zaufania i gorące podziękowanie.

W Trembowli okradziono na Boże narodzenie kościół. Niewyśledzeni dotąd złodzieje dostali się do zakrystyi i rozbiwszy skarbiec,, zabrali blisko 300 złr., 3 sznury korali i srebrne serce.

Turka. Jak upośledzonym jest powiat turecki, świadczy to, że na 74 gmin zaledwie w jednej gminie po dziś dnia założono księgi gruntowe, a mieszkańcy daremnie wnoszą prośby do Sejmu. Wskutek tego kwitnie tam lichwa i wyzyskiwanie włościan.

W Zwierzyńcu pod Krakowem rozpoczął czynność z Nowym rokiem nowy urząd pocztowy Do okręgu doręczeń należą miejscowości: Zwierzyniec i Półwsie zwierzynieckie. tudzież obszary dworskie: Wola justowska i Chełm.

Do naśladowania. Na zebraniu gminnem w Sewerynie w Król. Polskiem uchwalono ustawę, która zabrania małoletnim do lat 20 palenia tytoniu. Przekraczający tę ustawę będą karani wraz z tymi, co im tytoń sprzedali.

Wyprawa naukowa polska do Azyi Mniejszéj, podjęta kosztem hr. Karola Lanckorońskiego zwiedziwszy Pamfilią, część Pizydyi i Lakonią, powróciła do Wiednia. Uczeni nasi docierali do miejscowości, nieznanych zupełnie dotąd przez Europejczyków. Hr. Lanckoroński zakupił znakomite dzieła sztuki i przedmioty muzealne Wyprawa zeszłoroczna stanowi zresztą dopiero początek badań, które będą prowadzone przez 2 lata następne.

Środek przeciw ospie stanowią liście rośliny *viruela* w Mexyku. Dla chorych od 7 lat i wyżej tłucze się pół funta tych liści na proszek, miesza go z 4 uncyami cukru i robi lemoniadę, którą chory raz lub 2 razy dziennie pić ma. Małym dzieciom daje się mniejsza doza. Środek to pewny, zapobiega bolom i usuwa pryszcze.

Kradzieże milionów z kas banków są we Wiedniu na porządku dziennym. Taki np. Jauner, zastępca dyrektora „Niederöst. Escompte-Gesellschaft“ zdefraudował do 4 milionów złr. i strzelił sobie w łeb.

W Sądzie. Sędzia: Żona wasza Wojciechu wniosła skargę, że ją co *dzień* bijecie! — Wojciech: A kiedyż ją mam tłuc, proszę wielmożnego sędziego, pseeie po *nocach* nie można wyprawiać [illegible]...

Nasze sługi. Pani: Pójdziesz Maryanno na pocztę i wrzucisz ten list do skrzynki. — Sługa: A czy mam poczekać na odpowiedź?

We winiarni powiada gość do kelnera: Powiedz-no gospodarzowi, że za tę cenę — to za mało wina... w tej wodzie!

W szkole żeńskiej. Uczennica ciekawa pyta: Dlaczego Ewa dała Adamowi jabłko? — Nauczycielka: A komuż miała dać, kiedy nikogo innego w raju nie było...

Pytanie: Dlaczego stróże nocni noszą tak wielkie kożuchy? Odpowiedź: Żeby im było ciepło... spać!

Przegląd literacko-naukowy i artystyczny.

* **Jabłoński Adolf**, dyrektor kopalni ropy w Bóbrce, wydał własnym nakładem pracę konkursową p. t. *Kopalnictwo nafty*. (Kraków, 1885, 8° str. 124, z 12 tabl. litogr.

* **Koło literacko-artystyczne** we Lwowie urządza w połowie Stycznia wystawę dzieł i szkiców wszystkich artystów polskich i pozostałéj po znakomitym sztycharzu polskim H. Redlichu spuścizny — na dochód pozostałéj po nim wdowy.

* **Kossak Juliusz** ze zwykłym talentem wykonał ilustracye do poematu Brodzińskiego *Wiesław*, który na pamiątkę 50-rocznicy śmierci poety wyjdzie niebawem we Warszawie.

* **Kraszewski J. I.** *Ktoś*, powieść współczesna w 2 tomach. Warszawa nakł. Glucksberga, 1884. str. 236 i 250 — cena 2 złr. 60 ct.

* **Lutnia polska**. Pod tym tytułem księgarnia katolicka w Poznaniu zaczęła wydawać zbiór pieśni i piosnek obyczajowych i okolicznościowych, miłosnych, aryj i dumek, mazurów, krakowiaków, kujawiaków itd. z melodyami. Zbioru tego wychodzić będą miesięcznie po 2 zeszyty. Zeszyt 1. pod redakcyą L. Noela zawiera dzieje śpiewu polskiego i kilka udatnych pieśni.

* **Nowe tańce**. Władysław Madurowicz wydał tegoroczne *Mazury kasynowe*. Wł. Korczak w Stanisławowie ogłosił *Polkę francuzką*. Juliusz Gadomski w Krakowie 3 nowe utwory frotepianowe: galop humorystyczny *W drodze do piekła*. polka-mazurka *Czegoż mamy płakać*, i walce *Chóry aniołów*.

* **Salon artystyczny** otwarty zostanie d 15 bm. w Krakowie przez p. Alfreda Biasona. W salonie urządzoną będzie nieustająca wystawa prac artystów-malarzy tak polskich jak zagranicznych, oraz będzie to miejscem zbytu produktów sztuki.

* **Wiadomości statystyczne** o stosunkach krajowych, wydawane przez krajowe bióro statystyczne Wydziału krajowego pod redakcyą prof. dr. T. Pilata, rocznik VIII. zeszyt 9 (Lwów, 1884, w 4ce str. 99—178. cena 40 ct.) zawiera rozprawy: 1) Wybory do Sejmu krajowego w r. 1883. na podstawie aktów wyborczych i innych źródeł urzędowych, 2) Licytacye sądowe posiadłości włościańskich i małomiejskich w latach 1880—1883. włącznie, i 3) Podatki bezpośrednie w Galicyi w latach 1881, 188[illegible] 1883.

* **Wydawnyctwo narodne** we Lwowie wydało bardzo dobry ruski *Kalendar* na r. 1885. według redakcyi Iwana z Berłoh. Cena 25 ct.

* **Zawadzki Władysław**: *Zamki i kościoły*, opowieści dla młodzieży z illustracyami Kossaka (Lwów, 1884.) Jest tu 12 obrazków ślicznie skreślonych: Lwów, Zbaraż, Trembowla, Olesko, Olesztyu, Kamieniec, Żółkiew. Trzebnica itd.

* **Zdulski M.**: *Lud i targ*, niektore uwagi o zamierzonych reformach w stosunkach ludowych. Rzeszów, nakł., autora, 1884. 8° str. 62, cena 30 ct.

Przegląd ekonomiczno-handlowy.

— **Ankieta przemysłowa**, mająca na celu podniesienia przemysłu i rzemiosł w kraju, zwołaną została przez p. Marszałka krajowego na d. 7. b. m.

— **Bank krajowy**. Rada nadzorcza uchwaliła między innemi zmianę statutu, posiedzenia jéj mają się odbywać przynajmniéj raz w miesiącu, prezesowi wolno wglądać we wszystkie czynności bankowe itd. Dyrekcya wykazuje ciągły chociaż powolny rozwój téj instytucyi. Interesa prowadzone rozważnie rozwijają się i mnożą prawidłowo. Bilans jest zupełnie zadowalniający.

— **Bank Kryłoszański** mając 6 do 8 kroćsto-tysięcy pasywów większych od aktywów, i otrzymawszy pożyczkę 300 000 zł. z Petersburgu. nie myśli o likwidacyi, lecz o zupełnéj sanacyi, i w tym względzie żąda od wierzycieli niesłychanych i niepraktykowanych w dziejach finansowych rzeczy t. j. pięcioletniego moratoryum! Piękne widoki...

— **Górnictwo** w Galicyi. W galicyjskich kopalniach węgla kamiennego było zajętych w zeszłym roku: 1371 mężczyzn i 109 kobiet, w kopalniach rudy żelaznéj 210 mężczyzn i 8 kobiet, w reszcie górnictwa z wyjątkiem salin 1091 mężczyzn, 265 kobiet i 73 dzieci; w hutach żelaznych 606 mężczyzn i 10 kobiet, w innych hutach 188 mężczyzn, 73 kobiet i 20 dzieci. Zarobek dzienny robotnika wynosił w okręgu górniczym krakowskim od 30 ct. do 1 złr. 60 ct, zaś w lwowskim przeciętnie $59^1/_2$ ct.

— **Izby handlowe-przemysłowe**. Według rozstrzygnięcia Ministerstwa handlu nikt nie ma prawa być wybranym z innéj grupy, jak tylko z tej, w któréj opłaca podatek. Ciekawiśmy. jakie orzeczenie w téj mierze wyda Trybunał administracyjny.

— **Koleje**. Ministerstwo handlu rozdało w r. 1884. przedwstępne koncesye dla 11 kolei żelaznych w Galicyi, z tych przy 6 projektach przeprowadzono rewizyi trasy, żadna jednak z tych linij nie znajduje się jeszcze w toku budowy. — Przestrzeń kolei Transwersalnéj Buczacz-Husiatyn została oddaną na użytek publiczny, ale osobowy ruch tylko do Kopeczyniec. — Kolej Albrechta według sankcyonowanej ustawy przechodzi na własność państwa. — Komisya przeprowadza właśnie rewizyą trasy kolei Biała-Kęty-Wadowice-Austrychów-Kalwarya.

— **Regulacya Wisły**. Rząd pruski zaproponował Austryi przyśpieszenie regulacyi Wisły na przestrzeni granicznéj od strony Galicyi i Szląska. W tym celu odbędzie się komisyjne zbadanie tej przestrzeni. W komisyi technicznéj wezmą udział także techniczni delegaci Namiestnictwa galicyjskiego.

— **Tygodnik ekonomiczny**, poświęcony wszelkim gałęziom gospodarstwa krajowego. a w szczególności sprawom produkcyi rolniczéj i przemysłowi, ma być niebawem wydawany nakładem Wydziału krajowego.

Administracya uprasza pp. czytelników, przy korzystaniu z poniższych inseratów powoływać się na nasze gazety!

L. 2.754. (180, 1-1)

Ogłoszenie.

Wydział powiatowy *Jarosławski* w myśl §. 30. ustawy o Reprezentacyi powiatowéj, ogłasza niniejszém, że *budżet powiatowy* na rok 1885. jest złożony w urzędzie Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych w powiecie.

Jarosław dnia 23. Grudnia 1884.

Prezes:

Marynowski.

Dla każdéj gminy!

Właśnie wydaliśmy naszym nakładem dzieło, zawierające następujące rozprawy:

Budżet gminny.

Z czego gminy mogą mieć większe dochody?

O zamknięciu rachunków gminnych, drogowych, szkolnych i parafialnych.

Jak zakładać nową szkołę ludową?

Cena jednego egzemplarza *20 ct.*, z przesyłką *22 ct.*

Radom powiatowym, które dla swoich gmin zamówią więcéj egzemplarzy, dajemy znaczny rabat, a mianowicie: za 10 egzemplarzy 1 złr. 80 cent. — za 20 egzemplarzy 3 złr. 50 ct. — za 30 egzemplarzy 5 złr. — za 40 egzemplarzy 6 złr. 50 ct. — za 50 egzemplarzy 8 złr. Przesyłka i opakowanie daremnie!

Zamówienia i przedpłatę na to dzieło należy gotówką lub markami pocztowymi jak najprędzéj przesyłać: **Do Administracyi** *„Samorządu“* i *„Gminy“* we Lwowie. (374, 4-∞)

Konkurs.

Zwierzchność gminna miasta Baranowa w powiecie tarnobrzeskim ogłasza konkurs na posadę *lekarza miejskiego* (doktora medycyny) z płacą roczną 250 zł. i dochodami z oględzin zmarłych i bydła na rzeź przeznaczonego.

Termin podań do 15. stycznia 1885. (383, 2-2)

EKONOM-kawaler

poszukuje posady od *15. kwiet. 1885. r.* Wykazać się może chlubnemi świadectwami znanych obywateli w kraju. Posiada przytém *praktykę leśną.*

Listy należy adresować: *E. S. poste restante, Nowy-Sącz.* (384, 2-2)

Już opuścił prasę:

Kalendarz nauczycielski na rok 1885.

wraz z *„Szematyzmem“* wydany staraniem Redakcyi *„Głosu Nauczycielskiego“.* (386, 2-3)

Cena egzemplarza broszurowanego z przesyłką pocztową 45 ct.; oprawionego 55 ct.; — za 12 egz. brosz. 4 złr., opr. 5 złr.

Nabyć można w Redakcyi *„Głosu Nauczycielskiego“* w Kołomyi.

Bartnictwo

czyli hodowla pszczół dla zysku, oparta na nauce i wielostronnem doświadczeniu; napisał Dr. T. Ciesielski.

Wyjdzie w sześciu miesięcznych zeszytach w 28 do 30 arkuszach druku z 200 rycinami.

Obecnie opuścił prasę zeszyt I., który kosztuje **60 ct.** — W drodze prenumeraty kosztuje całe dzieło 3 zł. Cena księgarska będzie znacznie podwyższona. Lista prenumeratorów będzie ogłoszona w ostatnim zeszycie.

Pieniądze należy przesyłać pod adresem: *Administracya „Bartnika Postępowego“* we Lwowie. (372, 5-5)

Zaproszenie do prenumeraty gazet:

„Samorząd“ i „Gmina“

wraz z **Gazetą rolniczą**

wychodzących od czterech lat we Lwowie.

Program tych pism obejmuje następujące działy 1) Wstępne artykuły i rozprawy o żywotnych interesach kraju, 2) Sprawozdania z czynności Delegacyj wspólnych, Rady państwa, Sejmu i Wydziału krajowego, 3) sprawy pojedyńczych powiatów, gmin i obszarów dworskich, parafij itp., 4) Sprawy szkolne, 5) Kronika krajowa i rozmaitości, 6) Przegląd naukowo-literacki i artystyczny, 7) Przegląd ekonomiczno-handlowy, 8) **Gazeta rolnicza**, popularna ze wszystkiemi działami gospodarstwa wiejskiego, 9) Odcinek czterostronny (szkice powieściowe i historyczne, humoreski, życiorysy, wiersze i t. d.), 10) Ogłoszenia urzędowe, 11) Inseraty.

Każdy numer stanowi dla siebie skończoną całość!

Prenumerata wynosi z przesyłką pocztową: rocznie 4 zł., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 zł.

Komplet gazet z lat 1881, 1882 i 1883, kosztuje razem z przesyłką pocztową tylko 1 złr. Inseraty i dołączniki obliczają się jak najtaniej!

Gminy wiejskie, szkoły, czytelnie, kółka rolnicze, itp. mogą na zawołanie otrzymać wzory litografowane z prośbą do Wydziałów powiatowych o zaprenumerowanie dla nich gazet. Ale trzeba zaraz podania wnosić!...

Na żądanie wysyła natychmiast franco numera na okaz i przyjmuje przedpłatę:

(371, 2-?) **Administracya „Samorządu“ i „Gminy“ *wraz „Gazetą rolniczą“* we Lwowie.**

Już wyszedł we Lwowie

na r. 1885.

KALENDARZ „Ogniska domowego“

ozdobiony 21 illustracyami wykonanemi podług rysunków najznakomitszych artystów w pierwszorzędnych zakładach drzeworytniczych. Część informacyjna bardzo obfita, zestawiona podług źródeł urzędowych. Dział literacki zawiera opowiadania historyczne, życiorysy i portrety, humoreski, nowelle, poezye. Jestto kalendarz najbogatszy w treść i najstaranniéj wydany.

Cena *50 ct.*, z przesyłką pocztową *55 ct.* Kalendarze wysyła się odwrotną pocztą. Pieniądze lub marki pocztowe przesyłać należy: **do Administracyi** *„Samorządu“* i *„Gminy“* we Lwowie. (375, 4-3)

Wydawca, właściciel i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski. Z drukarni K. P...

Dodatek do „SAMORZĄDU“ nr. 1. 1885

GMINA wraz z Gazetą Rolniczą.

Zamknięcie rachunków

gminnych, drogowych, szkolnych i parafialnych.

Jak wiadomo, w myśl postanowienia §. 70. ustawy gminnéj rachunki z przychodów i wydatków gminnych tudzież zakładów gminnych, winien Naczelnik gminy w ciągu stycznia i lutego przedłożyć Radzie gminnéj do rozpoznania i zatwierdzenia. Wiadomo też z doświadczenia, że z małymi wyjątkami Naczelnicy gmin tego postanowienia ustawy gminnéj albo całkiem nie wykonują albo pojmują w ten sposób, iż dostateczném jest, jeżeli Radzie gminnéj przedłożą do sprawdzenia dziennik kasowy, w którym pobrane dochody i wypłacone wydatki zapisywali. Gdy jednak z dalszego brzmienia powołanego paragrafu wynika, że nie dziennik kasowy, ale zestawiony rachunek roczny Radzie gminnéj do rozpoznania przedłożony być powinien, dlatego należy według wydrukowanego poprzednio formularza (patrz „*Gmina*“ nr. 26. z r. 1884 l) szczegółowo spisać wszystkie wydatki i dochody gminy z roku upłynionego.

Na zasadzie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 17. sierpnia r. 1875. l. 14.358. rachunki przez Radę gminną sprawdzone, mają być przedkładane Wydziałowi Rady powiatowéj wraz z dziennikiem kasowym, kwitami i innymi dowodami kasowymi, do sprawdzenia i skontrolowania. Do tego należy nadto dołączyć odpis uchwały wypowiadającej: czy Rada gminna przyjmuje przedłożone przez Naczelnika gminy rachunki, albo dlaczego przyjęcia ich odmawia?

Przystępując do zestawienia *zamknięcia rachunkowego* przedwszystkiém pamiętać należy, — że:

1) Rok administracyjny gminny zaczyna się i kończy z rokiem państwowym, — rachunek więc roczny za r. 1884. obejmować powinien tylko te dochody i wydatki, które od 1. stycznia do 31. grudnia r. 1884. do kasy gminnéj wpłynęły lub wypłacone zostały. Kładziemy osobliwszy nacisk na to, że rachunki muszą być zestawione za cały rok, bez względu na to, kiedy obecnie urzędujący naczelnik gminy urzędowanie odebrał? Każdy rachunek, któryby zaczynał się w środku roku, powinien być zawsze jako niedostateczny uznanym i do przerobienia gminie zwróconym.

2) Przed zestawieniem dochodów i wydatków za r. 1884. należy naprzód na osobnym arkuszu obrachować, wiele i jakie dochody z lat ubiegłych po koniec r. 1883. pobrano, i wiele wypłacono wydatków za ten czas? Jeżeli z porównania dawniejszych dochodów i wydatków okaże się, że dochody były większe, niż wydatki, to *nadwyżkę dochodu* wpisać należy w rubrykę dochodu pod liczbę 1. jako pozostałość z r. 1882. W przeciwnym razie, t. j. jeżeli się okaże *nadwyżka wydatków*, wpisać ją potrzeba do rozchodu pod l. 1. Rachunek zaległości musi być załączony jako alegat do zamknięcia rachunkowego.

3) Po obrachowaniu zaległości Naczelnik gminy zestawi rachunek za r. 1884. pobranych gotówką dochodów i wypłaconych wydatków i wpisze je do zamknięcia rachunkowego we właściwe miejsce według wskazanych w drukowanym formularzu kategoryj. Przytém zwracamy uwagę na to, że tylko dochody rzeczywiście pobrane i wydatki rzeczywiście wypłacone do zamknięcia rachunkowego wpisane być powinny.

4) Rachunki powyższe mają być zestawione na podstawie dziennika kasowego z r. 1884. i zgadzać się z nim nietylko co do pojedyńczych kategoryj, ale także co do ostatecznego wyniku w ten sposób, że reszta w zamknięciu rachunkowém musi być taka sama, jak w dzienniku kasowym.

5) Wydatki, których zbiorowa suma z całego roku wynosi więcéj, niż 2 złr., muszą być jako osobne kategorye w zamknięciu rachunkowém uwidocznione. Tylko takie wydatki, których zbiorowa suma nie przekracza 2 złr., mogą być zaliczone do kategoryi: *Wydatki drobne*.

6) Każda kategorya dochodów i wydatków w zamknięciu rachunkowém ma być liczbą porządkową opatrzona.

7) Dla ułatwienia kontroli nad tém, czy dochody i wydatki do właściwych tytułów (kategoryj) zaliczone zostały, powinien Naczelnik gminy przy każdej pozycyi w dzienniku kasowym zapisanej, w rubryce „*strona księgi kontowéj*“ zapisać liczbę porządkową, do któréj dochód lub wydatek w zamknięciu rachunkowém zaliczony został.

8) Skoro rachunek gotówki zestawiony zostanie, Naczelnik gminy sprawdzi, czy wszystkie dochody, płatne w r. 1884., pobrane zostały, i jeżeli się przekona, że pozostały jeszcze jakie zaległości czyli należytości, które dopiero w r. 1885. ściągnięte zostaną, a dotąd jeszcze u dłużników zalegają, — takowe obliczy sumiennie i dokładnie. Zaległości takie zowią się *zaległościami czynnemi* i mają być zapisane w umyślném na to miejscu w zamknięciu rachunkowém. Następnie powinien Naczelnik gminy sprawdzić, czy wszystkie w r. 1884. lub z lat poprzednich płatne wydatki rzeczywiście uiszczone zostały (jako to: pensye, podatki od pastwiska gminnego, ekwiwalent itp.), a jeżeli się okażą jakie zaległości, co dopiero w roku przyszłym 1885. wypłacone być muszą, takowe obliczy i do zamknięcia rachunkowego zapisze we właściwém miejscu jako *zaległości bierne*.

9) Zestawione zamknięcie rachunkowe powinien Naczelnik gminy porównać z budżetem gminnym na r. 1884. uchwałonym i przez Radę powiatową zatwierdzonym, ażeby się przekonać, czy wszystkie preliminowane dochody rzeczywiście wpłynęły do kasy gminnéj, i czy przy jakiéj pozycyi wydatków nie przekroczono uchwalonego budżetu. Jeżeli przy porównaniu uchwalonych *dochodów* z dochodami rzeczywiście pobranymi okaże się, że przy któréj pozycyi pobrano znacznie mniéj, niż przez Radę gminną było uchwalone, albo że jakiś preliminowany dochód zupełnie nie wpłynął do kasy gminnéj, to Zwierzchność gminna ma usprawiedliwić się w rubryce bocznéj „*Uwaga*“, dlaczego dochód się zmniejszył albo zupełnie pobrany nie był? — Toż samo przy *wydatkach*, gdyby z porównania zamknięcia rachunkowego z budżetem okazało się, że na jakąś potrzebę wydano znacznie więcéj, niż Rada gminna uchwaliła, to Zwierzchność gminna powinna wytłumaczyć się, z jakiego powodu budżet przekroczony został?

10) Reszta kasowa, jaka pozostała z dniem 31. grudnia 1884. powinna stanowić pierwszą pozycyą w dziale „*zaległości czynne*“. Jeżeli z końcem r. 1884. nie pozostało żadnych zaległości biernych, powinno być to w dziale „*zaległości bierne*“ zanotowane. Rachunki, w których nie będą wyszczególnione zaległości czynne i bierne, jako niedokładne uznane i Zwierzchnościom gminnym do uzupełnienia zwrócone być powinny.

11) Przy sprawdzaniu rachunków gminnych na miejscu często zauważano, że w wielu gminach Rady gminne przyjmują przedłożone przez Naczelnika gminy zamknięcie rachunkowe bez poprzedniego sprawdzenia w tém przekonaniu, że Naczelnika gminy dopiero wtenczas obrachować powinny, kiedy po upłynioném trzechleciu (teraz już sześcioleciu) urzędowanie składać będzie. Zapatrywanie to jest zupełnie mylne, ponieważ według §. 70. ust. gm. Rada gminna powinna po upływie każdego roku administracyjnego Naczelnika gminy obrachować, a raz przyjęte rachunki mają moc obowiązującą i tylko w takim wypadku powtórnie sprawdzane być mogą, gdyby Naczelnikowi gminy zarzucono, że składając rachunki, dopuścił się oszustwa. Dlatego Naczelnik gminy, przedkładając rachunki za r. 1884. do sprawdzenia, powinien Radę gminną dokładnie o tém objaśnić, że po przyjęciu tych rachunków nie będzie miała prawa później żądać nowego z nim obrachunku. Zresztą gdyby Rada gminna uważała, że sama Naczelnika gminy obrachować nie potrafi, może ona zażądać pomocy z Wydziału Rady powiatowéj. Koszta komisyi ponosi w takim razie albo ten, kto tę komisyą podaniem swojém spowodował, albo też Naczelnik gminy, jeśli przez Wydział powiatowy za winnego nieporządku w rachunkach uznanym zostanie.

12) Daléj zauważano też, że często Naczelnicy gmin nie płacą grzywien, nałożonych im za zaniedbanie obowiązków lub nieposłuszeństwo, oraz kosztów komisyjnych z własnych funduszów, tylko z dochodów gminnych. To nie wolno! Takie grzywny lub koszta komisyjne, wypłacone za Naczelnika lub innego członka Zwierzchności gminnéj, nawet w takim razie wykreślone być winny, jeżeliby wypłata nastąpiła za poprzednią uchwałą Rady gminnéj. Rada gminna nie może bowiem łagodzić kar, nałożonych przez wyższe władze.

13) Dość często przytrafia się, iż kary nałożone rodzicom za nieposyłania dzieci do szkoły, bywają wypłacane z kasy gminnéj. Nieporządek ten jest z dwóch powodów nagannym; raz że kara nie dotyka opieszałych rodziców, którzy i nadal dzieci do szkoły nie posyłają, a powtóre że gmina ponosi wydatki, których ponosić nie może.

14) W niektórych znów gminach podatki państwowe wypłacane bywają za opodatkowanych członków gminy (kontrybuentów), którzy z ich wypłatą zalegają. Tym sposobem, zaliczone kwoty albo całkowicie przepadają albo mnożą się trudności w egzekwowaniu takich długów. Takie nieporządki nie powinny mieć miejsca w gospodarstwie funduszami gminnymi.

15) Na powyższych zasadach zestawione i wyjaśnione zamknięcie rachunków ma być przez dni 14 w kancelaryi gminnéj do publicznéj wiadomości wyłożone i po upływie tego terminu z uwagami przez członków gminy wniesionemi Radzie gminnéj do sprawdzenia i załatwienia przedłożone. Uchwały Rady gminnéj, jakie zapadną przy sprawdzaniu rachunków, mają być do księgi uchwał zapisane.

16) Po sprawdzeniu rachunków ma Naczelnik gminy dwa dosłowne odpisy zamknięcia rachunkowego, oraz odpis uchwały Rady gminnej, i takowe wraz z dziennikiem kasowym, kwitami i innymi aktami, przynależącymi do rachunków, przysłać do Wydziału Rady powiatowéj najdaléj do 1. marca b. r. Oryginał sporządzonego zamknięcia rachunkowego ma być w aktach gminnych przechowany. — Gdyby Rada gminna przedłożonego jéj zamknięcia rachunkowego sprawdzić i zatwierdzić nie chciała, powinna Zwierzchność gminna zawiadomić o tém bezzwłocznie Wydział powiatowy.

17) Wreszcie jakkolwiek ustawa gminna orzeka, że rachunki powinien zestawić sam Naczelnik gminy, rozumie się jednak, że przy zestawieniu rachunków bierze udział głównie sekretarz czyli pisarz gminny, dlatego należy oświadczyć, że za należyte zestawienie zamknięcia rachunkowego, jako też za dotrzymanie ustanowionego terminu są wspólnie odpowiedzialni Naczelnik i sekretarz gminny.

STYLISTYKA

urzędów autonomicznych.

Niktby może nie zechciał uwierzyć, jak okropnie wyglądają pisma, wychodzące z naszych kancelaryj gminnych. Forma podania jest zwykle niewłaściwa, styl czyli sposób pisania nieprawidłowy i razi czytość mowy naszéj, wreszcie całość podania jest tak śmieszną, że referenci władz wyższych zmuszeni są załatwiać te „kawałki“ ze śmiechem na ustach i... politowaniem!

Ażeby już raz zapobiedz téj komicznéj stronie naszych urzędów gminnych, wyło-

---

Z Nowym Rokiem!

Z Nowym Rokiem, po staremu
Pod rodzinne strzechy
Spieszę pierwszy z życzeniami
Zdrowia i pociechy!...

Niechaj z starym, co na wieki
Legł już do mogiły, —
Zginą troski i kłopoty...
A stężeją siły!

I pracujmy nad narodem,
Nie żałując trudu —
Sił nam da: *nadzieja*, *wiara*
I *miłość* — do ludu!...

Zakładajmy szkoły, „kółka“...
I kształćmy brat brata —
Prysną chmury, mgły brzemienne,
Gdy zejdzie „oświata“.

Źle nam dzisiaj — będzie lepiej,
Od czegoż bo szkoły?...
Z których młode wylatują
Orły i sokoły!...

Więc pracujmy a wytrwale, —
Komu przyszłość miła,
Niech się krząta koło ludu,
Bo w nim nasza siła!...

Wytrwałością zwyciężymy,
Doczekamy żniwa —
I uśmiechnie nam się przyszłość
Jasna i szczęśliwa!...

Emanuel Gordziewicz.

Najnowsze odkrycia i wynalazki.

Piękną jest przyroda nasza w swych nieskończonych a pełnych tajemniczości objawach. Żyć i obcować z przyrodą niedane jest każdemu. Tylko wieśniak, umie rozmawiać z chmurą i mgłą, czyta w głoskach gwiazd, w gałązkach suchych drzew i podsłuchuje zwierzeń wichrów niestałych, — a tylko uczony, uzbrojony w potężny oręż rozumu, bada jéj objawy i życie, odkrywając nowe a nieznane światy.

Naszemu wiekowi XIX. dano rozwiązać zagadki, pełne praktycznéj doniosłości, stwarzać prawa i teorye, które ułatwiają dźwiganie ciężaru życia. Dlatego téż poniżéj podajemy w krótkości kilkadziesiąt najświeższych odkryć i wynalazków, ale tylko takie, co albo będą przystępne i zrozumiałe naszym czytelnikom, albo téż dadzą się do naszych stosunków praktycznie użyć:

Potęga wulkanu. Rok zaprzeszły upamiętnił się w dziejach strasznemi katastrofami. Obok trzęsienia ziemi wulkan Krakatua w Batawii wybuchnął, siejąc do koła grozę i zniszczenie. Jak potężnym był wybuch wulkanu, można wnioskować z tego, że fale powietrza, poruszonego wstrząśnieniem, w 10 godzinach po wybuchu dosięgły Berlina od wschodu a w 26 godzin od zachodu słońca. Biegły więc z szybkością 1.000 kilometrów na godzinę, a więc prawie z szybkością głosu. Wstrząśnienie rozkołysowało nawet wody oceanu. Podczas wybuchu z krateru (otworu) wulkanu wzniósł się w powietrzu słup pyłu ciężkiego, złożonego z tlenków krzemu, gliny, żelaza, wapna, magnezu, kwarcu, pumexu i żelaza.

Zorza wieczorna. W kilka miesięcy po tym wybuchu obserwowano u nas na zachodniéj stronie widnokręgu świetne zjawisko: po zwykłym zachodzie słońca niebo pokazywało się żywym żółtym kolorem ze świetną różową koroną, natężenie koloru wzrastało, stawał się on pomarańczowym i różowym, a korona przybierała żywą barwę purpury. Otóż zjawisko to miało bezpośredni związek z wybuchem wulkanu w Batawii, gdyż promienie słońca odbijając się o materyą kosmiczną, znajdującą się w bardzo wysokich warstwach atmosfery spowodowały owo zabarwienie nieba, — materyą powyższą były właśnie popioły z wulkanu Krakatua, poznano je bowiem we wodzie deszczów, spadłych w tym czasie, i w śniegach hiszpańskich. Pył ten został jednoimiennie naelektryzowanym ze ziemią i to utrzymywało go tak długo w powietrzu.

Parowóz bez ognia, dymu i pary udało się wytworzyć technikom Honigmanowi, który spożytkował znane prawo z fizyki, że parą wodną, ogrzaną do 100°, można otrzymać ciepło wyższe nad 100°, gdyż skrapia się i oddaje zbyteczne ciepło roztworowi, które go ogrzewa aż do wrzenia. Kocioł budowy Honigmana składa się z walca napełnionego roztworem sody wrzącym przy 190°. Walec ten jest umieszczony w innym walcu napełnionym wodą. Wynalazek to nader doniosły, zaleca go usilnie znakomita oszczędność opału i zniesienie niebezpieczeństwa pożaru. Dotąd parowcy te kursują między Akwisgranem i Jullich, mają też być zaprowadzone na drodze św. Gotarda.

Przyrząd do natychmiastowego gaszenia pożaru w teatrze. Celem zabezpieczenia teatrów od pożarów zasługuje na szczególną uwagę środek Maxima, gdyż tłumi ogień bezpośrednio w samym zarodzie. Projekt jego zasadza się głównie na zaopatrzeniu sceny w przyrządy gaszące pożar. W którymkolwiek punkcie na scenie pojawi się ogień, natychmiast wywołuje sam przez się działanie przyrządów, rozlewających do zbytku wodę, a tém samém powstrzymujących straszliwy żywioł. Przyrządy Maxima są w części mechaniczne, w części oparte na wpływie elektryczności. Całą scenę, niewyłączając kulis i podsceny, przerzynają rury zapełnione wodą, które łączą się ze zbiorni-

żymy dziś w krótkości ogólne *zasady*, których przy układaniu i wysyłaniu pism urzędowych trzymać się należy, — a następnie w każdym numerze podawać będziemy gotowe *wzory* poprawnych podań.

Styl czyli sposób pisania pism urzędowych (powiatowych czy gminnych) powinien być krótki i zwięzły, zrozumiały łatwo, odpowiadający duchowi języka krajowego, poprawny, i logiczny czyli mądry.

Podania są to pisma, które się wnoszą do sądów, urzędów, zakładów i władz wyższych. Podania zawierają w sobie: 1) zawiadomienia czyli doniesienia o rozmaitych wypadkach i wydarzeniach np. o pożarze, o zbrodni, o nagłéj śmierci itd., 2) wypowiedzenia pomieszkania, dzierżawy, kontraktu, służby itd., 3) skargi cywilne (majątkowe), karne i wszystkie pisma procesowe, 4) prośby, petycye i supliki o ulżenie ciężarów, o łaskę, posadę, wsparcie i t. d., 5) zażalenia, odwołania, apelacye, rekursy itp.

Podanie składa się z następujących części: 1) tytuł czyli nadpis wewnątrz, 2) przedstawienie sprawy, 3) uzasadnienie, 4) zakończenie, 5) data, 6) podpis i pieczęć, 7) napis zewnętrzny czyli rubryka, 8) adres na kopercie.

1) *Tytuły* daje się następujące: „*Świetny*“ Urzędom, sądom i korporacyom (n. p. świetny Urząd lub Zwierzchność gminna, świetny Wydział lub Rada powiatowa, świetne c. k. Starostwo, świetny albo też wielebny Urząd parafialny, świetny Urząd podatkowy, świetny Sąd powiatowy, świetna c. k. Prokuratorya, świetna Izba handlowo-przemysłowa itd.). — „*Prześwietny*“ tytuł należy się władzom, których naczelnik nazywa się prezydentem np. Prześwietny Magistrat miasta Krakowa lub Lwowa, prześwietny c. k. Sąd obwodowy, krajowy lub wyższy Sąd krajowy (apelacyjny). — Tytuł „*wysoki*“ przysługuje najwyższym władzom np. Wysoki Wydział krajowy, Sejm krajowy, c. k. Namiestnictwo, Rada państwa, ck. Ministerstwo, wszystkie Trybunały itd. — Tytuł *cesarski* opiewa: Wasza cesarska i Apostolska Mość, lub Najjaśniejszy, najmiłościwszy Panie!

2) *Przedstawienie sprawy* jest najgłówniejszą rzeczą w podaniu, i zawierać powinno przyczynę i powód, dlaczego się podanie wnosi, aby można jasno i dokładnie wiedzieć, o co proszącemu chodzi.

3) *Uzasadnienie* czyli udowodnienie podania jest na to potrzebne, aby urzędy lub władze, do których podanie zostało wystósowane, mogły się przekonać, czyli żądanie jest słusznem czyli sprawiedliwém, i czy je uwzględnić lub odrzucić wypada.

4) *Zakończenie* zawierać powinno w krótkich słowach żądanie lub życzenie, które podający osiągnąć pragnie.

5) *Data* zawiera w sobie: miejsce i czas wystawienia podania, np. we Lwowie, dnia 1. stycznia 1885. r.

6) *Podpis* zawiera imię i nazwisko podającego, godność lub zatrudnienie jego. Jeżeli więcej ma być podpisów, te powinny być podane po prawéj stronie jedne pod drugimi. *Pieczęć* należy wytłoczyć dokładnie, aby godło i napis łatwo odczytać można, — po lewéj stronie od podpisu.

7) *Napis* czyli rubryka (rubrum) pisze się zewnątrz na połowie ostatniéj stronnicy arkusza po prawéj stronie i zawiera w sobie: *a)* nazwę i miejsce władzy, do któréj podanie jest wystósowane, *b)* imię i nazwisko, godność, stan i miejsce zamieszkania wraz z ostatnią pocztą podającego, *c)* krótka treść podania i liczba załączników.

8) *Adres.* Jeżeli podanie przez posłańca lub pocztę się odsyła, trzeba podanie w formie listu złożyć albo też do koperty włożyć, zapieczętować i napisać na wierzchu adres do odpowiedniego urzędu lub władzy. U góry powinno być podane: „Zwierzchność gminna w . . . . . liczba . . . . Do Świetnego Wydziału powiatowego w . . . . . (opłacone albo wolne od opłaty, w zakresie poruczonym itp.).

Do podań używa się całego arkusza papieru białego i spisywać je należy tak, aby od góry, od dołu i z lewéj strony przestrzeń przynajmniej na dwa palce szeroka nie była zapisaną.

Z małymi wyjątkami wszelkie podania opatrzone być powinny odpowiednim stemplem, który się przylepia u góry po lewéj stronie. Przepisy stemplowe są bardzo obszerne, — dlatego przy każdym podanym wzorze oznaczymy wysokość potrzebnego stempla.

W każdym urzędzie i sądzie znajduje się protokół podawczy, gdzie wszelkie podania oddawane być muszą.

GAZETA ROLNICZA

Przypomnienia gospodarskie na Styczeń: *Domowe roboty* w Styczniu odbywają się te same, co w poprzednim miesiącu. *W pole* najodleglejsze wywożą się nawozy, dobrze jest kłaść nawóz na małe kupki, a jeżeli śnieg pada, to go zaraz roztrząsać, gdyż przy stopieniu śniegów wsiąka w ziemię; wprawdzie dużo się marnuje ale też najlepiej nawóz wywozić w takiéj porze, kiedy go zaraz przyorać można. *W sadzie* zdejmować mech i pleśń z drzew, oskrobywać je nożem drewnianym i ocierać korę płachtą. Zbierać z drzew gniazda gąsienic, bo łatwo je dojrzeć na gałęziach nagich. *W ogrodzie warzywnym* rozwozić gnój na miejsca chude i wycieńczone. Inspekta najrańsze zakładać, zwiósłszy pierwéj świeży słomiasty gnój koński na kupę, aby się zagrzał. *W cieplarniach* czystość jest głównym warunkiem, rośliny oczyszczać z pleśni i żółtych liści, pędzić ranne tulipany, hyacynty, zonkile, tacety. Pielęgnować w skrzynkach trybulkę, rzerzuchę i inne sałaty zimowe. *W lesie* zrywanie szyszek sosnowych i świerkowych; wyłuskiwanie z nich nasion w zimowych suszarniach trwa daléj. Jesionowe i grabowe nasiona zrywać i przechowywać. W borach sosnowych, gdzie była „Prządka“ w dnie łagodne, gdy odtaje pokrywa gleby leśnej, należy zbierać gąsienice tego owadu; zimuje pod mchem i ściołą około korzeni drzew. Wyróbka drzewa na zrębach w lasach wysokopiennych trwa daléj, i uprzątanie nasienników i innego starodrzewu, z pokrytych grubą warstwą śniegu podrostów. Teraz gromadzi się na składy drzewo przeznaczone do spławu, do węglarni. *Gminy* teraz najdogodniéj zwozić mogą drzewo do budowli i naprawy mostów, ław, poręczy itp. *Polowanie* dozwolone wedle ustawy dla Galicyi przez cały miesiąc na rogacze, zające, lisy jarząbki, cietrzewie, głuszce i dropie; oraz na ptactwo błotne i wodne; zaś na bażanty i kuropatwy tylko do połowy miesiąca. Pamiętać o dostarczeniu żeru użytecznéj zwierzynie. Oprócz ścinania osik, iw i brzóz, kłaść na żerowiskach: dobrze wysuszone gałązki, zdrową koniczynę i siano oraz niemłócony owies w snopkach. *Pszczoły* zrewidować, czy myszy nie wkradają się do uli. Podczas pogody i łagodnego powietrza potrzeba zajrzeć do pszczół, a tym, co mało mają żywności, dodać miodu lub cukier lodowaty zwilżony w wodzie. *Ryby* żeby nie posnęły w stawach, o przyręblach nie zapominać. Do *kopców* kartoflanych zaglądać, i gdy jest odwilż a do tego piękna pogoda, można im wpuścić na parę godzin powietrza. Gdzie *bagna* lub jeziora niedostępne a zarosłe są, to w czasie gołoledzi takowe wykosić na podściółkę, a jeżeli trzcina, to na pobitkę do sufitów na rogoże; a jeśli sitowie, to do papierni zda się na papier. Z *rogacizną* w oborze to samo robić co w przeszłym miesiącu. Cielęta zostawiać na przychowek, co są po mlecznych krowach i po urodzeniu mają niemniéj jak 8 ząbków. Woły wypasione, z nowym rokiem powinny być gotowe na sprzedaż, a inne w ich miejsce winny być postawione. Zwykle na 4 tygodnie przed sprzedażą winno się im wywar lub parzonkę obsypywać owsianną osypką lub mąką bobową. Do roboty kupować woły w tym czasie, bo taniéj ich dostać można, a daleko jeszcze do wiosny. *Owce* tak samo, jak w Grudniu, dobrze żywić, dawać sól, siano i łubin, który jeśli nieprzyorany i niepokoszony można go teraz kosić i dawać owcom. *Bulwy* kto ma, kosić i dawać krowom.

Co podźwignąć może gospodarstwo? Położenie rolnika z każdym dniem przykrzejsze, a to tém bardziéj, że i rola w plonach swych zawodzić zaczyna. To też zewsząd słyszymy skargi, że rolnictwo nie opłaca się więcéj, gospodarstwo wiejskie upada! W obec niesłychanej konkurencyi, z jaką walczyć musimy z krajami zamorskimi na targach europejskich, rzeczywiście nie może się opłacić gospodarstwo oparte na wyłącznej produkcyi zbóż i produkcyi prowadzonej w sposób dotychczasowy. W naszych stosunkach gospodarstwo rolne nie może opierać się tylko na produkcyi roślin, ale musi uwzględniać produkcyą źwierzęcą, a to tem więcéj, im silniéj podnoszą się ceny mięsa i innych płodów źwierzęcych, a im bardziéj spadają ceny zbóż. Hodowla zaś źwierząt czyli produkcya zwierzęca tém wyżéj i pewniéj opłacać się nam może, im taniéj przyjdą nam pasze, potrzebne do utrzymania naszego inwentarza. A że przy tanich paszach i nawóz nam tanio przychodzi, za czem znowu tańsza i obfitsza produkcya zbóż iść może, przeto tylko obfita i tania produkcya paszy jest tą nieocenioną dźwignią gospodarstw, która dozwala i zboża taniéj produkować i większą korzyść z hodowli zwierząt odnosić. Tylko gospodarstwa na pastewności oparte, gospodarstwa, które obok produkcyi zbóż i innych roślin handlowych produkują wiele paszy i umieją takowe na pokupne płody zwierzęce przetworzyć, mogą się opłacić. A zatém konkurencyi ziarna odpowiedźmy produkcyą mięsa, wysyłanego na znaczniejsze place targów europejskich. Wejdźmyż raz na odpowiednią drogę rozumnego gospodarowania!

Zasady mądrego prowadzenia gospodarstwa. Kto chce się poświęcić gospodarstwu, powinien się przedewszystkiém zastanowić: 1.) czy ma odpowiednie zdrowie i siły do tego zawodu; 2) odpowiednie wykształcenie i 3.) wystarczające środki pieniężne — i wedle tego postępowanie swoje zastosować. Skoro te warunki posiada, i zostanie gospodarzem, natenczas niech się trzyma następujących reguł: 1.) Trzymaj tylko tyle i takiego bydła, ile go możesz wyżywić i utrzymać własną u siebie wyprodukowaną paszą; 2.) przykupuj tylko wtenczas skoncentrowaną paszę, jeżeli ci się to opłaci, t.j. jeżeli ją będziesz mógł przez wychów inwentarza wyzyskać; zresztą przykupuj paszę tylko wtenczas, jeżeli ta zastąpić ma brak paszy, spowodowany nie z twéj winy z przyczyn elementarnych; 3.) trzymaj bydło odpowiednie do jakości paszy, którą produkujesz, i do tego stósuj także wybór rasy i gatunku bydła; 4.) najlepszą paszę dawaj temu gatunkowi bydła, które ci ją najlepiej spienięży i wyzyska; jeżeli masz lichą paszę i pastwisko, nie trzymaj szlachetnych ras bydła, bo to się nie opłaci, a bydło w drugiéj generacyi już się wyrodzi i zmieni swój pierwotny charakter; 5.) o ile system gospodarstwa będzie intenzywniejszy, o tyle z reguły będzie gospodarstwo racyonalniejsze, odpowiednie do używania paszy skoncentrowanej i sztucznych nawozów, celem osiągnięcia możliwie najwyższych sprzętów; 6.) nawóz stajenny rozrzucaj cienko, równo i starannie, abyś wymierźwił o ile możności największą przestrzeń, i nigdy nie pozwól, aby w kupkach na polu nierozrzucony gnój leżał. Nic nie szkodzi, a często jest nawet dobrze, jeżeli nawóz długo leży na polu rozrzucony przed przyoraniem go. Lekkie ziemie gnój słabiéj, niż dobre, mianowicie mocne i tłuste ziemie, które o wiele silniéj nawozić należy; 7.) Uprawiaj tylko takie rośliny, które na odnośnej ziemi napewno się rodzą; 8.) Pole, mianowicie po sprzęcie, nie pozostawiaj długo nieprzykryte lub niepoorane, wystawione na działanie słońca i powietrza, ale spiesz się z przeoraniem i siej nawet z dodatkiem sztucznego nawozu, jaki płód następny n. p. rzepę ścierniskową, aby powiększyć ilość paszy i zasoby zebrane w ziemi wyzyskać; 9.) Nie pozwól owcom męczyć się i chodzić głodne po pustych ścierniskach, ale paś je raczéj w owczarni, aby płody ścierniskowe urosnąć mogły i abyś z nich miał zysk rzeczywisty; 10.) Órz starannie, wcześnie, nie za mokro, a na zimę pozostaw pole w surowéj skibie nieuwleczone, aby najwięcej ziemi wystawić na przymarznięcie czyli działanie powietrza, mrozu i słońca; 11.) Wyzyskuj wszelkie materyały nawozowe, jakie posiada dana miejscowość posiada, oraz wszelkie nawozy pomocnicze po cenach odpowiednich. Gnójówkę rozwóż o ile możności równo na wszystkie pola, ponieważ ona to zawiera najważniejsze części pożywne dla roślin. 12.) Trzymaj dobry i mocny inwentarz, i staraj się o dobre twarde drogi polne, o tyle bardziéj i z większemi nawet ofiarami, o ile intenzywniejsze jest całe gospodarstwo.

Kronika rolnicza.

Książki gospodarskie. Broszura p.t: *Zarząd główny Towarzystwa Kółek rolniczych* zdaje sprawę, jak przeprowadzoną została dla włościan 34 kółek rolniczych nauka gospodarstwa wiejskiego, w połączeniu z przeglądem ich gospodarstw z końcem r. 1883. i w ciągu r 1884. (Lwów 1885. str 39). — Olesków Józef: *O odpadaniu liści* (Lwów. 1884, str. 49). Rolnik: *Gospodarna hodowla zwierząt rolniczych*, przez starego rolnika (Warszawa, 1885. 8o str. 228, cena 1 zł. 60 ct.) i *Owocarstwo* czyli nowe sposoby użytkowania z owoców drzew owocowych w klimacie naszym wzrastających (Warszawa 1885, str. 100, cena 1 złr.

Handel zbożowy. We Lwowie z powodu znacznego dowozu z Rosyi przez Podwołoczyska i Brody, tudzież znacznych słot, nie może się targ podnieść, to wpłynęło na zniżkę cen. Pszenicy sprzedają zaledwie dla miejscowych młynów. Siemię lniane i lnianki miały wielki popyt, wogóle zaś usposobienie mdłe. W Krakowie targ zbożowy, jak i dotąd, bez życia. Młynarze wstrzymują się od zakupna. We Wiedniu giełda zbożowo mączna wskutek osłabionego zagranicznego notowania, a jeszcze więcej wskutek rezerwującego stanowiska spekulantów i trwającej bezczynności w obrocie zaznacza handel terminowy, mdły.

Izby rolnicze. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn oświadczył deputacyi austryackiego związku włościańskiego, iż zamierza wnieść do Sejmu dolno-austryackiego na najbliższéj sesyi projekt utworzenia Izb rolniczych. A u nas?!..

Galic. Towarzystwo gospodarskie we Lwowie. Komitet podał memoryał do Ministerstwa rolnictwa celem wyjednania stałej na 10 lat subwencyi państwowej na podniesienie chowu bydła. Wyznaczono subwencye na kurs nauki o kuciu koni: w Lubaczowie 240 zł., w Złoczowie 250 zł. Polecono stypendyście zbadanie systemów drutowych uprawy chmielu w Czechach i przedłożenie sprawozdania wraz z planami i kosztorysami. Przyznano nagrody po 10 zł. 8 nauczycielom szkół ludowych.

Towarzystwo rolnicze w Krakowie. Komitet uchwalił między innemi: poprzec petycyą gminy m. Podgórza o urządzenie tamże 2 jarmarków 6-dniowych na konie w odstępach półrocznych; 2) zająć się nanowo obecnym podatkiem gorzelnianym; 3) prosić Ministerstwa roln. o subwencyą na pismo rolnicze i na systematyczny opis kraju pod względem chowu bydła; 4) przeznaczoną za r. 1884. subwencyą na podniesienie chowu bydła w kw. 4.000 zł. użyć tak: na buhaje dla gmin 2.000 zł., na buhaje dla dworów 1,000 zł., na premiowanie bydła włościańskiego 1.000 zł., 5) poparto projekt zjazdu kongresu rolniczego we Wiedniu. Zgromadzenie ogólne oświadczyło się za zatrzymaniem nadal szkoły ogrodniczo-sadowniczej w Czernichowie.

Konkurs rolniczy. Redakcya „Gazety rolniczéj“ we Warszawie ogłasza konkurs na rozprawę: „W jaki sposób prowadzić nadal gospodarstwo, ażeby pokryć niedobory powstałe wskutek obniżenia cen ziarna, a głównie pszenicy?“ Nagroda wynosi 300 rubli. Rozprawa nie powinna przenosić 2-3 arkuszy druku. Termin nadsyłania prac do 1. czerwca 1885.

Ceny zboża za 100 kilogramów.	Lwów.	Kraków	Tarnów	Wiedeń
Pszenica czerwona	7·—7·25	8·—8·60	7·50—8·	8·30—8·35
„ biała	6·80—6·75	8·—8·50	7·50—8·	—
„ żółta (nowa)	—	7·90—8·25	—	—
Żyto	6·25—6·50	7·—7·40	6·60—6·90	7·32—7·35
Jęczmień browarowy nowy	6·50—7·50	6·75—7·60	7·—7·50	6·—10·75
Jęczmień pastewny	5·50—5·75	7·—8·	6·25—6·50	—
Owies	6·25—6·50	6·25—6·60	7·—10·	6·95—7·
Groch do gotowania	6·—9·	8·—10·	—	8·—12·
„ obroczny	5·75—6·75	—	—	—
Wyka	4·50—6·00	6·—6·50	—	7·25—7·50
Bobik	5·50—6·25	—	—	—
Chmiel	100—110	—	—	—
Kukurudza	5·25—6·25	8·—8·50	—	6·26—6·28
Rzepak	11·50—12·	13·—13·25	11·50—12.	13·—13·50
Lnianka	9·50—10·	—	—	12·—14·
Nasienie lniane	11·—11·40	—	—	13·—13·50
Koniczyna	40·—65·	45·—62·	35·—40·	54·—60·
Anyż płaski	48·—54·	—	—	—
Hreczka	6·75—7·50	—	—	7·—7·50
Spirytus	27 50—28·	—	28·75—	28·—28·25

kiem za pośrednictwem ciśnienia. Krany te wodociągowe komunikują z sobą zapomocą wyprężonych sznurków. Gdy pojawi się pożar w jakim punkcie, jeden lub kilka sznurków płonie, wtedy powietrze obniża klapę zaopatrzoną ciężarkiem, który spadając, otwiera rury i powoduje wylanie wody na scenę. System elektryczny Maxima opiera się również na kanalizacyi, któréj jednak nie zapełnia już powietrze ściśnione. System tego zastósowano we wielu teatrach zagranicznych z wielką praktycznością.

Środki przeciw suchotom płucnym. Doktor medycyny Ferran w Lyonie udowodnił, że suchoty płucne zjawiają się prawie wyłącznie dopiero u dojrzałej młodzieży. Wynika stąd potrzeba czuwania nad odżywianiem się i pracą młodzieży w czasie jéj dojrzewania. W pożywieniu jéj konieczną jest rzeczą, powiększyć sumę materyj mineralnych dla wzmocnienia budowy organicznéj. Ferran zaleca w tym celu: jodek potażu, wody siarczane, kąpiele morskie, a przedewszystkiém fosforany alkaliczne w związku z kwasem fenilowym, które wzmacniają organizm, podniecają apetyt i mogą być przyjmowane w każdéj porze roku.

Nieprzemakalna odzież. Rząd belgijski zaopatrzył wojsko w odzież nieprzemakalną, która w czasie wojny oddać może bezwątpienia nieocenione usługi. Przyrządzenie materyału jest bardzo prostém. Dość jest go zanurzyć w roztworze octanu glinki, a następnie wysuszyć bez wyżymania na otwartém powietrzu. Doświadczenia odbyte przekonały lekarzy, że pod względem zdrowotnym tkaniny nasycone solą glinkową nie powstrzymują bynajmniéj transpiracyi skórnéj, ani też nie tracą swéj mocy i barwy. Przeszło 10.000 metrów tkaniny po czterokrotném wypraniu i wyżymaniu zachowały najzupełniejszą nieprzemakalność, aż do chwili zdarcia się przez użycie wyrobionéj z niej odzieży. Tylko że drogo kosztuje!

Kolej żelazna na lodzie istnieje już na rzecze św. Wawrzyńca w Ameryce. Ciekawe to dzieło inżyniera Richon'a podjęło pewne przedsiębiorstwo celem zniżenia uciążliwych taryf przewozowych. Przeciętna grubość lodu, w części zajętéj przez drogę, wynosi około $^3/_4$ metra czyli przeszło 2 stóp polskich. Siła oporowa téj konstrukcyi nic nie pozostawia do życzenia. Kolej funkcyonuje przez 3 miesiące zimowe w roku.

Koleje żelazne poruszane elektrycznością w ciągu kilku lat ostatnich budować zaczęto w Anglii i Niemczech. Obecnie ukończono w Brigthon budowę tramwaju elektrycznego, mającego przebiegać przestrzeń około $1^1/_2$ kilometra długości na zwykłych podkładach drewnianych. Wagon obejmuje miejsce na 10 pasażerów i machinę ruchomą, ukrytą w skrzyni pomieszczonéj w tyle. Szybkość otrzymana dochodzi 9 kilometrów na godzinę. *(Dokoń. nast.)*

Właściciel, wydawca i odpowiedzialny redaktor: Marceli Turkawski.

Z drukarni K. Pillera.